Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Juljana i Jordana MM.
Jutro: ś. Walentego Kapłana Męczennika.
Niedziela: śś. Faustyna i Jowity MM.
Poniedziałek: ś. Juljanny P. Męcz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 22
Zachód „ „ 5 „ 7
Długość dnia godzin 9 minut 45
Przybyło „ „ 2 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Sylwiusza B. i Donata M.
Środa: śś. Symeona i Konstancji P. M.
Czwartek: ś. Konrada Wyznawcy.
Piątek: śś. Eucharjusza i Leona.

— Na wczorajsze pasyjne nabożeństwo, odbywające się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, zebrali się tłumnie pobożni; słowo Boże w czasie takowego wygłosił JX. Józef Dębnicki, kapłan parafji świętokrzyzkiej.

Na zakończenie odbyła się solenna procesja wewnątrz świątyni, której, prócz mnóstwa pobożnych, miejscowego duchowieństwa i alumnów seminarjum, asystowali także i członkowie archikonfraternji literackiej ze światłem w ręku.

Dzisiaj takież nabożeństwo odbywa się poraz pierw- w dwóch jednocześnie świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta.

W dniu jutrzejszym zaś przypadają pasje także w dwóch świątyniach, a mianowicie: w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, gdzie słowo Boże głosić będzie JX. kanonik Kosowski, administrator parafji Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie — i w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, gdzie kazanie mieć będzie JX. Leon Jungowski, regens konsystorza i profesor seminarjum duchownego.

W dniu jutrzejszym też, jako w uroczystość św. Walentego kapłana i męczennika, odbędzie się w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, przed ołtarzem uroczystującego Patrona, solenna Wotywa o godzinie 9-tej zrana.

Takaż Wotywa odbędzie się i w kościele parafjalnym N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

— Komitet, rozpoznawający prośby zaniesione do podnóżka tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1879 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata z funduszu najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, dla 450 osób proszącym, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w cyrkule VIII jerozolimskim miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu b. Namiestnikowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, niemniej też i te, które w czasie podania próśb mieszkały w I/XI zamkowym, II/III sobornym, IV bielańskim, V/VI powązkowskim i VII wolskim cyrkułach, a do tego czasu, pomimo obwieszczeń, nie zgłosiły się po odbiór wyznaczonego im wsparcia.

Prezes komitetu,
p. o. ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości,
rzeczywisty radca stanu *Pęcherzewski.*

Zgromadzenie reprezentantów kasy pożyczkowej warszawskiej.

—*H*— W dniu wczorajszym, o godzinie 6-tej po południu, odbyło się w gmachu tutejszej giełdy dziesiąte roczne ogólne zebranie reprezentantów kasy przemysłowców warszawskich.

Po otworzeniu zgromadzenia na asesorów powołano pp. Szwedego Ludwika, Bruna Stanisława i Pfeifra St., na sekretarza zaś p. Kirszrota Józefa.

Następnie posiedzenie zagajone zostało przemową przewodniczącego w zarządzie tej instytucji, p. Ludwika Spiessa.

W przemówieniu tem przewodniczący wykazał, że rok ubiegły, równie, jak lata poprzednie, przyniósł kasie rezultat nader pomyślny, dający dowód ciągłego wzrostu i rozwoju instytucji.

Stan taki tembardziej za bardzo pomyślny uważać należy, skoro uwzględni się, że w ciągu zeszłego roku stan pieniężny w całym prawie kraju kilkakrotnie znajdował się w niezwykłych okolicznościach, odznaczających się na początku roku nadzwyczajną obfitością kapitałów, a w ostatnich zaś miesiącach: ogólnym brakiem gotowizny, bardzo niepomyślnie oddziaływającym na stosunki handlowe i przemysłowe.

Następnie p. S. mówił o zwiększeniu się rocznych obrotów i wykazał, że przy tak znacznej cyfrze, bo przeszło 3 miljonów rubli, ilość pozycyj wątpliwych jest nader mała; wspomniał przytem z prawdziwem uznaniem, że takie rezultaty komitet zawdzięcza przeważnie działalności delegacji wyznaczonej do oznaczenia wysokości mogących się udzielać kredytów.

Nareszcie, mówiąc o skończonej właśnie teraz dziesięcioletniej epoce działalności kasy, p. S. wspomniał o artykule p. Jeleńskiego, przed niedawnym czasem w naszem piśmie pomieszczonym.

W artykule tym pominięto nazwisko pierwszego prezesa kasy ś. p. Leopolda Kronenberga, który głównie swym wpływem wyjednał u władzy zatwierdzenie ustawy, oraz wspomina o *„niezajmowaniu się wcale“* przez pierwszego prezesa tąż instytucją.

P. Spiess zwrócił uwagę obecnych, że między tem wyrażeniem a *„niemożnością osobistego kierownictwa“* wielka zachodzi różnica.

Dla tego też oświadczył w imieniu członków komitetu, że przeważnie ś. p. Leopoldowi Kronenbergowi komitet zawdzięcza pierwszą myśl założenia u nas takiej instytucji, która następnie dopiero przez p. Aleksandra Temlera czynnie podjętą i urzeczywistnioną została; nadto, że poparcie tegoż pierwszego, a nadewszystko postawienie się tak wybitnej osobistości finansowej na czele zarządu instytucji, opartej na solidarności, przypisać należy szybko zyskane zaufanie i nadzwyczajny wzrost kasy.

Następnie członek zarządu, p. Aleksander Temler, odczytał niektóre dane ze sprawozdania rachunkowego.

Z danych tych widzimy, że w ciągu roku 1879 zażądano pożyczek za rs. 4,089,189 kop. 3, z tej sumy przyznano rs. 3,532,874 kop. 41, odmówiono zaś rs. 556,314 kop. 62; przyznano więcej niż w roku poprzednim o rs. 868,595 kop. 85.

Najwięcej pożyczek, bo 938, udzielono małych, do wysokości rs. 50, następnie 514 na sumy od 100 do 200 rs. i 478 na sumy rs. 200—300. najmniej zaś, bo 48, pożyczek było w wysokości od 3,000 do 4,000 rs.; pożyczek w sumie od 5 tysięcy i wyżej udzielono 150.

Razem kasa dała 4,352 pożyczek, przecięciowo po rs. 808.

Uczestników od początku założenia kasy do końca roku zeszłego zapisało się 10,133, ubyło zaś 4,722; na początku r. 1879 było 5,459 uczestników, z końcem pozostało 5,411, w ciągu więc roku ubyło 48 uczestkików.

Dalej p. Deike odczytał raport delegacji rewizyjnej, z którego widać, że rachunki kasy znajdują się w jaknajlepszym porządku; delegacja zwróciła uwagę zgromadzonych: *a)* że kapitał zasobowy wynoszący, z końcem r. 1878—rs. 46,897 kop. 74, powiększył się w ciągu roku do rs. 60,172 kop. 92, t. j. o rs. 13,275 kop. 8; *b)* że cyfra pożyczek wzrosła do bardzo znacznej cyfry, przewyższającej 14 razy cyfrę pożyczek udzielonych w pierwszym roku istnienia instytucji; *c)* że ze sprawozdania widać znaczne zmniejszenie pożyczek

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 33.)

Kupkiewicz widzę mocno jest zaatakowany tym wypadkiem; obraca list w ręku, namyśla się, waha, a obie kobiety patrzą się nań z niepokojem...

— Naprawdę — mówi wolno—ryzykować pewne... Nie wiem, czy pan dobrodziej tego... bo trzeba raz wiedzieć...

Coś mię natchnęło — aby skorzystać z chwili. Zdobywam się tedy na odwagę, a powstawszy z krzesła, mówię do pani Idalji:

— Nazwałaby mię pani człowiekiem źle wychowanym, gdybym, przyjmując jej tak uprzejmą i serdeczną gościnność, nie uwzględnił tak małego życzenia. Ja odstępuję od kupna Słowikowa!

Wszyscy naraz osłupieli. Kapitan stracił mowę, i z otwartemi usty, z wyszczerzonemi oczami stanął jak wryty.

— Ależ proszę pana — odzywa się nie patrząc na mnie młoda wdówka — tak dalece nie wymagam...

— Rozumiem, bardzo rozumiem położenie pani; jednakże stanowczo i otwarcie powtarzam, że nie chcę przeszkadzać temu panu...

— Kiedy ja wcale sobie nie życzę z nim traktować! — zawoła, cały drżąc Kupkiewicz. —Strachów się nie boję, i owszem, niech mię procesuje...

— Czyś pan zwarjował! — szepcze mi kapitan, odprowadzając na bok. — Do krocset taka rycerskość... Kto zważa na głupią babską gadaninę... Facecje, co im ty wierzysz, one raz tak chcą, drugi raz inaczej...

— Nie mogę, nie wypada...

— Tyle mojej pracy, jaką miałem z niemi, ma iść na marne... Ależ to zabójstwo własnego interesu... Panie Sądecki, ja na żarty nie przyjechałem tutaj z panem... Do krocset, ja nie pozwolę żartować z siebie! — dokończył, pokręcając wąsa i uderzając prawą ręką o lawe biodro, jakby tam szukał szpady...

— Proszę pana, niech się pan nie krępuje, bardzo szanuję i cenię tę jego życzliwość i uwzględnienie moich życzeń, ale takiej ofiary nie śmiem i nie mam prawa żądać — mówi pani Idalja, ściskając mię za rękę.

— Mam swoje zasady, proszę pani. zasady, w których mię od dzieciństwa wychowano i od nich nie odstąpię. Daruje pan dobrodziej — odzywam się do Kupkiewicza — że mu tyle subjekcji i zajęcia sprawiłem, ale wobec tego rozumie pan, że nie mogę...

Prawdziwą satysfakcję miałem, patrząc na dziwne zakłopotanie całego towarzystwa... Kupkiewicz rzucał błyskawiczne i groźne spojrzenia na żonę, żona na wdówkę, kapitan na obie kobiety, ale jakoś wobec mojej stanowczości nie śmieli dłużej nalegać... Nastąpiły szepty i nieme znaki porozumienia, nareszcie wynieśli się wszyscy, a ja kazałem furmanowi zajechać.

Odetchnąłem całą piersią i rad byłem tak dyplomatycznemu obrotowi tej sprawy. Powiem nawet, że ogarnęła mię pewnego rodzaju duma, jakby duma wodza, który wielką wygrał batalję, nie straciwszy ani jednego żołnierza. Słyszę, w drugim pokoju robi się pewne zamięszanie, tak, jakby się toczyła przytłumiona sprzeczka. „To twoje pomysły — mówi Kupkiewicz... Olesiu, Olesiu... Finezje babskie... Już co wy wydumacie .. Facecje... do krocset... Olesiu...“ i t. p.

Ja zacieram ręce i cieszę się w duchu, żem ich tak zręcznie wyprowadził w pole, pobiwszy własną bronią. Co spojrzę w lustro, to mi się zdaje, że jestem podobny do ks. Bismarcka po jego rozmowie z Napoleonem w Biarritz... Tymczasem mój furman zajechał, każę wynosić rzeczy i uchylam drzwi, zapraszając kapitana, że jedziemy.

— Proszę pana dobrodzieja — mówi do mnie kompletnie zdetonowany Kupkiewicz — a gdybyśmy z dzierżawcą nie przyszli do ładu?

— Bo on, jak się dowiaduję teraz — dodaje wdówka, spuszczając oczy—podobno nie ma takich funduszów, a szwagra interesa wymagają całej gotówki...

— Ha, jak się zrzecze bezwarunkowo i dobrowolnie...

— Do krocset, musi się zrzec!—krzyknął kapitan.— Ja z siebie żartować nie pozwolę! Ze mną ma do czynienia, ze mną do krocset... Nie wyjadę ztąd, dopóki mu nie wydrę cyrografu i przywiozę ci czarno na białem...

— Dobrze, zobaczymy... tylko co do szanownej gospodyni —mówię, całując ją w rękę na pożegnanie — to zawsze będę miał skrupuł... Wiem, że panie macie dobre serca, i czuję, że naszym obowiązkiem jest nietylko uwzględniać, ale nawet odczuwać ich życzenia.

Musieli mię tam błogosławić, albo przeklinać porządnie, kiedym wyjechał... Mniejsza o to, ja się wywinąłem od Słowikowa... Kapitan tylko napadł mię już w bramie dziedzińca, żądając, abym mu zostawił fundusz napowrót do domu... Poczciwiec ten był przekonany, że ja jestem rzeczywiście takim gałantem miejskim, którego lada kobieta swobodnie za nos wodzić potrafi.

na wkłady, co jest objawem pocieszającym; *d*) że pożyczki hypoteczne zmniejszyły się w r. 1879 o rs. 10,546 kop. 93, z końcem jednak roku wynosiły jeszcze rs. 209,098 i że delegacja uważa je za niewłaściwe z zasady; *e*) że obroty z kapitałami na lokacji dochodziły do bardzo znacznych rozmiarów, bo pozostałość sum tych z końcem roku sprawozdawczego wynosiła o rs. 71,727 kop. 81 więcej niż z końcem roku poprzedniego i że delegacja dla solidności instytucji uważa za właściwe, ażeby lokacje nie przewyższały więcej niż 3 razy własnego funduszu Kasy; i *f*) że wprowadzone w roku ostatnim wkłady ze zwrotem natychmiastowym na żądanie nie są korzystne dla instytucji, zmuszają bowiem do trzymania znacznych sum w pogotowiu.

W kwestji sprawozdania i raportu delegacji podnosił głos p. Makowiecki, na uwagi zaś te odpowiedział p. Temler.

Następnie przedstawiony został przez p. Spiessa i zatwierdzony bez kwestji bilans i rachunek zysków i strat za rok sprawodawczy.

Zatwierdzono dalej rozdział zysku, wynoszącego netto rs. 44,195 kop. 83.

Z sumy tej przeznaczono: rs. 21.602 kop. 34 na dywidendę w stosunku 9%; rs. 3,587 kop. 4 dla urzędników na dodatkowe wynagrodzenie i fundusze przezorności; rs. 15,206 kop. 45 na kapitał zasobowy, rs. 2000 — na kapitał zarezerwowany na straty; rs. 1800 — na nadzwyczajne gratyfikacje z powodu 10-letniego istnienia kasy.

Na następny wniosek co do oznaczenia sumy, na jaką przyjmowane być mają przez kasę kapitały na lokację, po krótkiej dyskusji, w której zarząd sam żądał ograniczeń, zgromadzeni pozostawili rzecz jego własnemu uznaniu.

Zatwierdzono dalej etat płac dla urzędników na rok bieżący w wysokości rs. 10,250 (podwyższony o rs. 1610), oraz koszta delegacyjne i inne w sumie rs. 4300.

Najszersze rozprawy wywołał wniosek komitetu względem powiększenia liczby wkładów przyjmować się mających od jednego członka do trzech.

W rozprawach gorący brali udział, oprócz zarządu, pp. Makowiecki, Kirszrot, Pfeifer, Hering, Landy, Szpadkowski, Hiszpański i Spiess syn.

Przeciwnicy wniosku obawiali się, ażeby trzy wkłady nie wprowadziły nierówności między członków i ażeby nie było to utrudnieniem dla żądających pożyczek, którzy dotąd przy jednym wkładzie i za odpowiedniemi poręczeniami otrzymali najwyższe pożyczki, i żądali, ażeby do redakcji wniosku wprowadzone zostało zastrzeżenie, iż pożyczki będą udzielane bez względu na ilość posiadanych przez członka wkładów; zarząd bronił się koniecznością zwiększenia kapitału kasy przy zwiększonym ruchu pożyczek i wskazywał fakt, iż uczestnicy i dotąd dla posiadania większej liczby wkładów wnosili je często na imię członków swej rodziny.

W rezultacie wniosek zatwierdzono bez restrykcyj.

W końcu przystąpiono do wyborów.

Najpierw na wniosek p. St. Pfeifra wybrany został na prezydenta jednomyślnie przez powstanie z miejsc p. Ludwik Spiess.

Następnie za pomocą głosowania na kartkach do komitetu wybrani zostali panowie: Gustaw Gebethner (głosów 38), Aleksander Feist (gł. 37) i Maciej Pieniążek (gł. 35); do komisji rewizyjnej pp.: Karol Deike (gł. 40), K. Szlenkier (gł. 40), Stanisław Brun (gł. 38), Al. Łapiński (gł. 38) i Ed. Hering (gł. 13).

ODCZYTY.

V.

Dr Markiewicz.—„O opiece nad dziećmi".

—*hn*— Kwestję, która żywo do serc przemawia i liczne wywołuje głosy publicystów, kwestję, na której niedawno jeszcze u nas przez jakiś czas tępiono dziennikarskie pióra, słowem kwestję opieki nad porzucanemi przez rodziców dziećmi wziął za przedmiot wczorajszego odczytu w resursie kupieckiej dr. Markiewicz.

Prelegent stanął w tej kwestji na gruncie praktycznym i licznym szeregiem umiejętnie ugrupowanych faktów starał się dowieść, że rozciąganie opieki nad dziećmi opuszczonemi jest konieczne, przy uwzględnieniu zupełnej tajemnicy.

Wspominał dr M., że już w wieku XII istniały kółka dla dzieci, że je we Francji w r. 1445 zniesiono i że skutki tego były jak najfatalniejsze, wreszcie, że w dwa wieki później musiano znów do kółek powrócić.

We Francji w roku 1833 znów zniesiono kółka, lecz skutkiem tego w dwójnasób zwiększyła się liczba oskarżeń o dzieciobójstwa i wzrosła śmiertelność; co do dzieciobójstw, te zwiększyć się musiały w zatrważającym stosunku, zdołano bowiem wydoskonalić je tak, że oko sprawiedliwości nie dosięgło złoczyńców.

Co do śmiertelności, to ta w bardzo znacznym stosunku zwiększyła się i w Warszawie po zaprowadzeniu utrudnień u Dzieciątka Jezus.

Walczył dalej dr M. z zarzutem, że nie jest moralnem nieść pomoc dzieciom, które są owocami występku i wbrew naturze porzucane bywają przez matki: w imię uczuć ludzkości przemawiał prelegent przeciwko niesieniu ciężaru winy matek przez niemowlęta, żądał ich ocalenia, wskazywał zresztą, że często wstyd lub lekkomyślność są powodem porzucenia dziecięcia, wreszcie nadmienił, że brak przytułku dla dzieci prowadzi występne matki jeszcze dalej — bo do zbrodni dzieciobójstwa.

Następnie dowodził dr M. zupełnie trafnie, że pomoc dla matek na tak szeroką skalę zorganizowana np. we Francji w żadnym razie nie może zastąpić i być przeciwstawioną opiece nad niemowlętami.

Z punktu utylitarnego widzenia walczył prelegent z niepowołanymi ekonomistami, którzy dowodzą, że wydatek na opiekę nad porzuconemi dziećmi jest nieprodukcyjny.

Podrzutki przedstawiają bądź co bądź kapitał, którego dla bogactwa narodowego marnować nie można; wyrastają oni na dzielnych ludzi, a zresztą już podczas wychowywania pracą opłacają swe utrzymanie; dowodził tego dr M. cyframi z francuskich stosunków poczerpniętemi.

Co do organizacji opieki nad dziećmi, żądał prelegent: tajemnicy w przyjmowaniu dzieci, małych przytułków prowincjonalnych, dobrego wynagrodzenia kobiet, którym są oddawane dzieci, premjów dla nich itd. itd.

Trudniej tylko było drowi M. uporać się z zarzutem przeciwników domów przytułku, że w czasie istnienia kółek mnóstwo dzieci często mających zdrowych rodziców napływa do domów i z przykładem krajów, w których domów podrzutków niema.

Co do miejscowych stosunków prelegent uznaje za słuszne, że poczyniono utrudnienia u Dzieciątka Jezus, ponieważ brak było miejsca i środków,—trzeba się było przecież bądź co bądź, postarać o fundusze i miejsce...

Wogóle dr M. dał rzecz wyczerpującą, zgromadził mnóstwo faktów uwzględnił wszystkie prawie zarzuty strony przeciwnej i umiejętnie je zbijał.

Oklask szczery był dowodem, że prelegent zyskał sobie uznanie i że przekonał nieliczną zresztą garstkę słuchaczy.

Gwiazda „Damy kameljowej".

Po „Cudzoziemce" przestano na czas jakiś mówić o Dumasie...

Dziś znów po ogłoszonych przez *Figaro* wyjątkach z rzeczy jego „O rozwodach" — feljetoniści i kronikarze paryscy jakby na wyścigi prawią o „wielkim Aleksandrze" i tylko o nim!

Kuj żelazo póki gorące—a że gorące i gorące bardzo—w tej chwili—więc kuje się je z animuszem...

Rzucono się przedewszystkiem do biografji śmiałego pisarza, wyciągając z niej na jaw nieznane dotąd szczegóły.

Oto np. co nam mówi jeden z tych *causeur*'ów.

„Dumas wziął się do pióra z potrzeby i ubóstwa, nie palił go nigdy ogień boży, pisać zaczął dla... chleba.

Przedewszystkiem musiał zwalczyć lenistwo, bo niezwykle pilny, niezmęczony prawie dziś autor, młodzieńcem dziwnie był ociężały.

A przytem na zawadzie stawała mu nieśmiałość, trwożliwość prawie dziewczęca.

Teraz nawet, gdy imię jego tak głośne, blaskiem chwili promieniejące, Dumas—jak sam powiada—nie może znieść widoku „Aleksandra Dumasa..." na teatralnym afiszu.

Dumas napisał „Damę kameljową" dlatego, iż nie miał ani jednego *sou* w kieszeni, ponieważ za długi czekały go więzienne kraty.

Nazajutrz po przedstawieniu dramatu, wyjętego jak wiadomo z poprzednio przezeń napisanego romansu „Marja Duplessis" — miał być Dumas trzykrotnie do więzienia pociągany—jak rzekliśmy... za długi.

W drodze dopiero mój furman rozpowiedział mi, że ten dzierżawca jest narzeczonym owej wdowy, że niedawno powrócił z wojska, że już prawie zarządza jej majątkiem, a co ciekawsze, że nocował w oficynie, gdzie robiono do późna w nocy narady i dopiero dziś rano odjechał.

— On proszę jegomości, to w Słowikowie tylko tak sobie mieszka, dopóki się z panią nie ożeni, a ten Słowików mają żydzi sprzedać na licytacji, już pono jest opisany z sądu...

Gdym wysiadł z wagonu w mieście, pierwsza twarz znajoma, którą zobaczyłem na peronie, była przestraszona i niespokojna twarz starego Salomona faktora.

— A co, wielmożny pan kupił?

— Nie!

— Chwalić Boga! — zawoła uradowany, całując mię z tej radości w ramię.—Ja tak się martwił — mówi, idąc za mną—że wielmożny pan się złapie. Ja się dowiedział, co ten Słowików jest wielkie gałgan, a ten Kupkiewicz kapcan... Oni chcieli złapać wielmożnego pana na ten młyn z folusz... Niech on trzyma sobie ten młyn, na który nie ma komu mleć. No— dodaje, zamykając drzwiczki fiakra—niech wielmożny pan jedzie do ksiądz, i każe jemu modlić, że Pan Bóg wielmożnego pana obrócił od ten Słowików.

W domu, kiedym oczekującej na mnie radzie familijnej opowiedział wszystko, powstało straszne oburzenie na pana Korabicza, na kapitana, na Kupkiewicza, a szczególnie na ową piękną wdówkę. Nie szło już o to, że dała się użyć za narzędzie do straszenia dzierżawcą, ale o to, jak ona ma sumienie w rok po śmierci męża, mając sześcioro dzieci, iść już za takiego młokosa, i do tego huzara. Swoją drogą matka nie mogła strawić doznanego zawodu z tą werendą.

— Za kogo oni nas mieli? Czy myśleli, że nie wiemy co to jest werenda? Przyznam ci się, Tymoteuszu, postąpiłeś zanadto delikatnie z niemi. Jabym im powiedziała, co to jest zwodzić kogoś, że jest werenda, kiedy jej niema.

Jedna Bronisia tylko co była uszczęśliwiona i dumna ze swojego Tymcia.

— Postąpiłeś jak człowiek honorowy i dobrze wychowany... Grzecznie, ładnie dałeś im poznać, że umiesz walczyć taką samą bronią...

— Naprawdę, mój Tymoteuszu — odzywa się matka—to ja od razu, jakeś zaczął czytać ten opis Słowikowa, pomyślałam sobie, że to musi być inaczej. Gdzieby to w tych czasach znalazło się coś tak korzystnego... Złapaliby inni w godzinę... Ale że ja nie lubię się wtrącać do spraw cudzych, i że widziałam, jesteście oboje zapaleni do tego Słowikowa, dałam pokój...

— Zapytaj się panie Tymoteuszu, czy toż samo, co mówi mama, nie mówiłam do Tadzia. Powiedziałam: niepotrzebnie się śpieszy, szkoda kosztów i fatygi...

— Ja zaś nie żałuję — dodaje Brońcia rzucając mi się na szyję—bo przekonałam się, że mój Tymcio jest najmędrszy i najdelikatniejszy ze wszystkich mężczyzn na świecie... Ho ho, mój Tymunio nie da się podejść nikomu!... Jestem przekonana, że ta Brzeźnica zupełnie jest co innego. Najpierw, że to majątek hrabiowski, a hrabiowie zawsze lepszy gust mają w urządzeniu niż jakiś tam ajent ubezpieczeń, a powtóre dość tylko spojrzeć na tę poczciwą fizjognomję starego Salomona faktora, żeby wiedzieć, iż on nie może tak kłamać, jak ten obrzydliwy Zagrodziński... Ale, ale mój drogi, musimy posłać jaki prezent tej dobrej młynarce ze Słowikowa... trzeba wynagrodzić jej uczciwość.

O ile przypuszczenia Bronisi tak co do samej Brzeźnicy, jakoteż gustu hrabiowskiego, i prawdomówności Salomona miały rację, zdam sprawę czytelnikom w następnym obrazku. Tu jednak muszę dodać, że na trzeci dzień powrócił kapitan z własnoręczną deklaracją dzierżawcy, jako on na wieczne czasy za siebie i swoich następców zrzeka się wszelkich pretensyj do kupna Słowikowa.

— Wydusiłem na nim, jak honor kocham po żołniersku, przycisnąłem go za kark do krzesła i mówię: Facecje panie dobrodzieju, facecje, pisz i basta!

— Niepotrzebnie kapitan robiłeś sobie tyle subiekcji, ja i bez tego porzuciłem zamiar kupna tej wioszczyny...

— Chyba panu ktoś naplótł coś złego o Słowikowie?.. Kto, proszę mi powiedzieć do kroćset, kto? Ja go nauczę, co to jest wtrącać się w moje sprawy i sprawy naszego kantoru!

Szczęściem, że w drugim pokoju była szanowna matka Bronisi i z całem oburzeniem szlachetnej duszy przyszła mi w pomoc. Co ona mu powiedziała i w jaki sposób natarła na odważnego wojaka z Siedmiogrodu, już powtórzyć tu nie potrafię. Pamiętam tylko, że kapitan rejterował daleko haniebniej, niż pod Laybachem w bliskości morza, a od tego czasu, ile razy spotka mię na ulicy, to przechodzi na drugą stronę i patrzy się na mnie z podełba i przewraca białkami oczu, jakby mię miał od razu połknąć. Pokazuje się zatem, że mimo poprzednich moich wyrzekań na matki żon naszych, są one czasami zięciom potrzebne; dlatego z całem uznaniem winy cofam niebaczne moje słowa.

KONIEC PIERWSZEJ CZĘŚCI.

Dopiero osobny rozkaz ministra sprawiedliwości ocalił go od kary.

Noc w więzieniu Clichy — po pierwszym dniu sławy! to nie bardzo miłe.

Stary Dumas, dziwnym zaiste był ojcem: raz obsypujący syna najczulszemi pieszczoty, to znów nie mający dlań i złamanego grosza.

Gdy pracował nad wielkim historycznym romansem, podnosił głowę wgórę i był prawdziwie rycerskim, jak jeden z jego bohaterów—gdy uwikłał się w sieci miłosnej intryżki z jakich całe prawie jego składało się życie, malał, karlał, zapominał o domu, dziecku, o wszystkiem.

Dumas ojciec rzucał złoto pełnemi garściami tym, którzy na to najmniej zasługiwali, nie bacząc, iż nieraz nie miał na zaspokojenie głodu dziecka.

Kiedy młody Dumas opuszczał gimnazjum, ojciec jego dostał prawdziwego napadu czułości i tkliwości.

— Ho, ho, ho... mój mały... zobaczysz co to teraz będzie... musisz mieć własny dom, gospodarstwo własne, bo tak przystoi młodzieńcowi... poznasz kobiety... świat, a choć do tego trzeba pieniędzy, proszę nie oszczędzaj, ojcowska kieszeń jest twoją.

Cóż nadzwyczajnego, iż oczarowany formalnie temi słowy młodzieniaszek puścił się w wir życia i nie ocknął się aż w chwili, gdy długi jego doszły sumy 25,000 franków.

Wszak papa pozwolił.

Ale „papa“, dowiedziawszy się o wszystkiem, z niezrównaną gracją odrzekł:

— Mój synu, masz dwadzieścia i pięć tysięcy długu—nieprawdaż? to ładnie... moje długi wynoszą coś około 600,000 franków, o! masz wiele czasu do dogonienia lub nawet przewyższenia ojca.

Jak tu sobie poradzić? zły duch szeptał: zabić długi strzałem pistoletowym prosto w serce własne skierowanym.

Jakoś to nie ładnie... ha! trzeba zacząć pracować.

I od tego dnia Dumas wiedzie inne życie — pracuje nie na żarty: powiedział sobie bowiem uroczyście „spłacę moje długi, wszystkie długi i nie będę robić ich więcej“.

Słowa te obiły się o mury ciasnego mieszkanka za czterysta franków „do roboty“ najętego.

Wstąpił więc Dumas do redakcji *Liberté* i podjął się dostarczania sprawozdań z Izby.

Choć to był czas gorący, rok 1848, Dumas nie odznaczył się polityczno-dziennikarskiemi zdolnościami, gryzmolił raporty, szczęśliw gdy mu się kilkanaście franków dostało...

Liberté płaciła mu dziesięć centymów od wiersza, jemu, którego każdą literę później na szali złota ważono...

W roku 1851 stworzył wreszcie Dumas „Damę kameljową“.

Sztuki tej przeczytać nawet nie chciał żaden z dyrektorów niezliczonych teatrów paryskich.

Gdy idzie o talent nieznany, talent przedzierający się z mroku i ciszy, z krainy „nieznajomych“—panowie ci zwykli czynić zawsze... tak samo.

Ale p. de Morny otworzył Dumasowi drzwi jednego z przytułków Melpomeny, p. de Morny, następnie książę, przyłożył się do wystawienia „Damy kameljowej“.

I odtąd Dumas jest głośny, sławny, wielki...

„*Dame aux camélias*“ dała mu chleb, dała mu rozgłos szalony, jej gwiazda zawiodła go nawet w progi, za któremi króluje czterdziestu nieśmiertelnych.

Co się stało po „Damie“ — o wszystkiem tem już wiecie“...

q. q.

— *Komunikowane.* — W końcu zeszłego i na początku bieżącego roku, niektóre z miejscowych pism, a między innemi *Kurjer Warszawski* (nr 2), w artykule: „Śnieg a błoto“; starały się uwydatnić brak lub wadliwość działalności zarządu miejskiego a głównie miejscowej policji, w przedmiocie uprzątania z ulic nagromadzonego śniegu, lodu i powstającego ztąd w czasie roztopów błota.

Ponieważ sąd dokładny o danej działalności, bądź indywidualnej bądź zbiorowej, może być wydany jedynie na podstawie zestawienia rezultatów tej działalności ze środkami wykonawczemi, przeto ober-policmajster m. Warszawy uważa za właściwe udzielić publicznie pewne w tej mierze objaśnienia, które posłużą zarazem do usprawiedliwienia miejscowej policji z czynionych jej niezawsze słusznie w tym przedmiocie zarzutów.

Dla przejrzenia dawniej istniejących i należytego ocenienia nowo wprowadzonych rozporządzeń, mających na celu uprzątanie z ulic miejskich gromadzącego się śniegu i błota w porze zimowej, wyznaczoną została oddzielna, pod przewodnictwem pomocnika oberpolicmajstra komisja, złożona z techników, ludzi specjalnych, przedstawicieli władzy policyjnej, a nadto ze współudziałem obywateli miasta.

Rzeczona komisja przyszła do tego przekonania, że wywóz z ulic miejskich śniegu i błota wobec radykalnego braku odpowiednich środków, czerpanych bądź to ze straży ogniowej, bądź z przysługującego policji szarwarku, nie może skutecznie mieć miejsca dopóty, dopóki nie zostanie wyjednaną decyzja władzy na wydzierżawienie przedsiębiorstwu prywatnemu uprzątania wszelkich nieczystości ulicznych.

Komisja, czyniąc odpowiedni wniosek, wskazała zarazem źródła dla pokrycia wyniknąć ztąd mogących wydatków.

W obecnej chwili policja miejska rozporządza następującemi dwoma jedynie środkami dla uprzątania ulic:

a) wydziałem roboczym straży ogniowej z etatowym taborem 100 wozów dwukołowych czyli kar, oraz 100 koni.

Tabor ten wszakże w razie wydarzonego pożaru winien działać pomocniczo wespół ze strażą ogniową i dowozić wodę; tym więc sposobem nie może być całkowicie i jednorazowo użytym do uprzątania ulic; —i

b) szarwarkiem miejskim, dostarczanym przez utrzymujących dorożki i omnibusy, stanowiącym rocznie 3,000 parokonnych wozów.

Wziąwszy na uwagę, że w ciągu dni 48, t. j. od 6 (18) grudnia r. z., do 31 stycznia (12 lutego) r. b. włącznie, wywieziono z ulic miejskich przy pomocy straży ogniowej i szarwarku 9,380 fur śniegu, lodu i błota, zdaje się niewątpliwem, że dotychczasowe, wyżej wymienione środki, nie są wystarczającemi dla naszego miasta, mającego około 200 wiorst długości przerzynających go w różnych kierunkach ulic.

Objaśnienie to posłuży zapewne do usunięcia czynionych policji zarzutów, co do nie dość ścisłego wypełniania jej obowiązków w przedmiocie należytego uprzątania ulic w porze zimowej, zwłaszcza też przy względzie na wyjątkową zimę obecną, tak niezwykle obfitującą w śniegi.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż rada statystyczna przy ministerjum spraw wewnętrznych, za pozwoleniem ministra oświecenia, zamierza odbyć rewizję statystyczną wszystkich zakładów naukowych w Cesarstwie i Królestwie podług specjalnie w tym celu sporządzonych szematów. Dane będą zbierane we wszystkich zakładach naukowych, począwszy od najwyższych, a skończywszy na najniższych. Szemata statystyczne mają być zapełnione najpóźniej do kwietnia. Dana zgromadzone w ten sposób będą następnie po usystematyzowaniu opublikowane przez komitet statystyczny.

= Wkrótce izba skarbowa warszawska sprzeda przez licytację dwa majątki po-koscielne: Paruchów, w powiecie nieszawskim (od rs. 20,900) i Dawidy, w powiecie warszawskim (od rs. 93,700).

= Z powodu znacznej śmiertelności i częstych chorób pomiędzy biedną przeważnie fabryczną ludnością podmiejską pod Warszawą, p. gubernator warszawski ustanowił komisję dla zbadania warunków sanitarnych, w jakich się znajdują robotnicy podmiejskich fabryk i zakładów. Badania komisji zaczęte zostały od Czystego. Do składu komisji należą: pomocnik gubernjalnego inspektora lekarskiego, naczelnik cyrkułu Czystego, budowniczy zarządu gubernjalnego i dwaj obywatele miejscowi.

= Utyskiwania publiczności i prasy nad natłokiem przy drzwiach świątyni pańskich w chwilach wejścia lub wyjścia z nabożeństwa odniosły pożądany skutek. Oto co czytamy w dzisiejszym rozkazie oberpolicmajstra: „Z powodu rozpoczęcia się wielkiego postu według nowego stylu, do kościołów miejscowych na nabożeństwa gromadzą się liczniejsze tłumy pobożnych. Z tego powodu polecam pp. komisarzom cyrkułowym, aby ze swego ramienia wysełali służbę policyjną do wrót kościelnych i wkładali na nią obowiązek dopilnowania porządku przy wyjściu z świątyni. W kościołach mających drzwi boczne, jedno z nich ma być poświęcone wyłącznie dla wejścia, drugie zaś dla wyjścia. Po ukończeniu nabożeństwa dla uniknienia ścisku, oprócz drzwi bocznych otwierać należy główne drzwi kościołów.“

= W nadchodzący piątek, o godzinie 11-ej zrana, odbywać się będzie publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w gmachu tegoż towarzystwa; na posiedzeniu owem dyrekcja główna zdawać ma sprawę z czynności swych, dokonanych w czasie od 13 maja do 13 listopada r. z.

= Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury“ odbędzie się w d. 22-gim b. m., o godzinie 10-tej zrana, w sali resursy kupieckiej; na posiedzeniu tem przedstawionem zostanie sprawozdanie zarządu za drugie półrocze roku ubiegłego, oraz wnioski dotyczące etatu, tudzież podziału zysków; wreszcie dokonane zostaną wybory członków do zarządu komisji rewizyjnej, sądu polubownego, oraz do komitetu sprawozdawczego na rok bieżący.

= Ks. Józef Puchalski, dotychczasowy wikarjusz parafjalny miasta Łodzi, mianowany został kapelanem przy więzieniu śledczem w Warszawie.

= W dniu 8-ym b. m. zmarł dziekan dekanatu płockiego, Ks. Ludwik Smoliński, przeżywszy lat 68 wieku, 45 kapłaństwa.

= W niedzielę, dnia 15-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, w sali resursy kupieckiej, przypada odczyt p. Adolfa Pepłowskiego, który mówić będzie „O rodzinie pod względem prawnym i społecznym“.

= Druga część odczytu Henryka Sienkiewicza (Litwosa) „Za chlebem“ wygłoszoną będzie w przyszły piątek w sali resursy kupieckiej, o godzinie 5-tej wieczorem.

= Stowarzyszenie subjektów wyznania mojżeszowego zamierza urządzić szereg odczytów na korzyść swej kasy wsparcia dla wdów i sierot. W odczytach tych, o ile wiemy, przyjmą udział pp.: Piotr Chmielowski, Sienkiewicz, Świętochowski, Boguski i inni. Tak więc w ciągu postu Warszawa nie będzie miała powodu narzekać na brak umysłowych rozrywek..

= W dniu dzisiejszym przypada termin wypłaty kuponów od metalików lutowych.

= **Z literatury.**

* P. Ludwik Jastrzębski, znany zaszczytnie specjalista, wydał obecnie dziełko p. t. „Zasady i sposoby zapewniające trwałość, bogactwo plonów i ochronę od klęski nieurodzaju“.

Autor 10 kop. od każdego sprzedanego po dzień 1 lipca r. b. egzemplarza swej pracy przeznacza na rzecz dotkniętych głodem szlązaków.

* Jako odbitka z *Encyklopedji rolnictwa* wyszedł „Zarys geologji z uwzględnieniem Królestwa Polskiego, Galicji i W. Ks. Poznańskiego“ przez prof. dra J. Trejdosiewicza.

* *Ateneum* drukuje obecnie studjum literackie Piotra Chmielowskiego pod tytułem „Nowe siły“.

* W tych dniach ukazał się w Wiedniu przekład niemiecki znakomitej powieści Józefa Korzeniowskiego „Spekulant“.

Tłómaczenia poprawnego dokonał br. Paumann (Hans Sachs), który niejedną rzetelną przysługę oddał już literaturze naszej.

* „Bibljografji polskiej“ zeszyt za miesiąc styczeń wyszedł już z druku.

* Piękne „Album uczącej się młodziezy polskiej“, poświęcone J. I. Kraszewskiemu i wydane z powodu jego jubileuszu we Lwowie, znajduje się w naszych księgarniach od kilku dni jest do nabycia.

* Nakładem jednej z tutejszych firm wydawniczych ukazać się ma w niedługim czasie najnowsza praca Aleksandra Dumasa (syna) „O rozwodach“, w przekładzie pani M. E.

* W nowo wychodzącem w Petersburgu piśmie *Russkoje bogatstwo* zamieszczony został przekład poematu Syrokomli: „Spowiedź Korsaka“ przez p. Trefolewa.

= **Z teatru i muzyki.**

* **Dzisiaj na scenie teatru wielkiego „Dalila“ Feuilleta.**

* W dniu jutrzejszym artyści włoscy odśpiewają po raz trzeci „Żydówkę“ (abonament zawieszony).

* Wczoraj rozpoczęte zostały próby z jednoaktówki pod tytułem: „Niewiniątka“, będącej płodem znanej spółki francuskiej, Meilhac i Halévy.

W farsetce tej wezmą udział panie Czakówna i Lebrunowa, tudzież panowie Prażmowski, Stromfeld i Wolski.

* W dniu jutrzejszym odbędzie się o godzinie ósmej wieczorem w sali resursy obywatelskiej koncert instrumentalno-wokalny p. Mieczysława Horbowskiego, nauczyciela śpiewu i śpiewaka.

Program przedstawia się zajmująco.

W koncercie tym uczestniczyć też będą panie Kossakowska, Sierzputowska (amatorka), z Szlezygierów Kamińska, tudzież panowie Wł. Górski, Hertz, Hoffman, Makowski, Stattler, oraz chór amatorski ze stu osób złożony.

* Zapowiedziany raut na korzyść ubogich, pozostających pod opieką pań Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, odbędzie się w nadchodzący poniedziałek.

* Nauczyciel wyższej gry na fortepianie w tutejszym instytucie muzycznym, p. Juljusz Janota, uwolniony został od tych obowiązków na własne żądanie.

= Recepta na Franzosów.

Pod tym tytułem zamieściła wczorajsza *Gazeta polska* następującą wzmiankę:

„Oburzyły się niektóre nasze pisma na ostatnie wystąpienie znanego już pamfleciarza Karola Francos, w czasopiśmie niemieckiem *Ueber Land und Meer*, podług nas — niewłaściwie.

„Ten „Europejczyk z pół-Azji“, mając za specjalność osławianie kraju, w którym ujrzał światło dzien-

ne i odebrał edukację, jest zupełnie „w porządku“ rozpowiadając *curiosa*, któremi dogadza teutońskiej arogancji, bardzo radej słyszeć, że poza obrębem jej kultury panuje takie barbarzyństwo; co jednak (gdyby chcieć wierzyć w troskliwość p. Fr. o los bon niemieckich za granicą ich ojczyzny) z pewnością chybi celu, bo ani o jedną osobę nie zmniejszy liczby kandydatek do tego stanu męczeńskiego w obmierzłej pół-Azji.

„Wiedzą o tem dobrze współobywatele przybranej ojczyzny p. Fr., którzy wytuczeni na polskim chlebie zapewniają, że *in Polen ist nicht zu holen.*

„Wie o tem szanowna redakcja wyżwspomnianego czasopisma niemieckiego, przekonana, że *die dummen Polen*, którzy je setkami prenumerują, pogniewają się może cokolwiek na warcholstwo jej współpracownika, ale i potem jak przedtem dobrodusznie prenumerować będą.

„Nam się dostaje to, na co zasługujemy.

„Nie chcemy rozumieć, że jedyny argument na plugawe pióra i ich mecenasów jest brzęczący.

„Nasi sąsiedzi z zachodu, bardzo filozoficznie usposobieni dla naszych żalów, wielce są drażliwi na „wyrzut“ talara.

„Niech ci, którzy poczuwają się do solidarności z narodem, na który miota się bezczelne pióro ex-polskich żydów, odpowiedzą poprostu: zaprzestaniem prenumeraty dzienników, ogłaszających te karykatury.

„Redakcje wszystkich pism polskich zbiorowem wystąpieniem do publiczności powinnyby ją uprzedzić o tym nieomylnym sposobie przekonania pp. redaktorów germańskich, że i w prostodusznej pół-Azji jest cokolwiek poczucia własnej godności, i że ono potrafi przemówić zrozumiałym dla naszych cywilizatorów językiem. *R. B.*“

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

Pozwól, iż za pośrednictwem twego pisma zrobię skromne zapytanie.

Cisnąłem się wraz z mnóstwem innych osób do kasy teatru wielkiego dziś od godziny szóstej rano—powtarzam, *szostej*.

W chwili otwarcia okienka byłem tuż pod niem—biletu jednak na miejsce numerowane nie dostałem.

Odpowiedziano, że zamówione wszystkie — nic już niema!

Zapytuję więc dyrekcję teatrów, dlaczego nie ogłasza wprzód, iż bilety zamawiać trzeba?

Dlaczego narażeni być mamy na tłoczenie się, ścisk, a wreszcze na zawód?

Może na tej drodze otrzymamy odpowiedź.

Z poważaniem

A. S. w imieniu wielu.

= Historja jednej wiadomości.

Przed kilku dniami gazety petersburskie podały wiadomość, że w gubernji *kałuskiej* (w Cesarstwie) wilki pożarły w ciągu trzech lat kilkadziesiąt tysięcy sztuk różnego bydła i zrządziły szkód na 390 tysięcy rubli.

Wiadomość tę umieściliśmy we właściwym dziale naszego pisma.

Tymczasem na drugi dzień spotykamy ją w jednej z gazet z tą tylko różnicą, że gubernję kałuską zmieniono tam na... *kaliską*.

Widocznie jestto sprawa zecera i niedopatrzenie korektora.

Lecz w ten sposób zmodyfikowaną przedrukowywuje znów inne pismo... zwyczajnie drugich strofujące.

Oj te wilki, wilki...

= Napad.

W pobliżu wsi Gejsztorzyszki, w pow. wilkowyskim (gubernja suwalska), czterech nieznanych złoczyńców, uzbrojonych w rewolwery i fuzje, napadło w polu na strażnika ziemskiego Żurkę.

Zadawszy mu kilka ciężkich ran, ograbili go.

Poczem umknęli...

Życie strażnika jest w niebezpieczeństwie.

Śledztwo się prowadzi.

= Kara na winnego.

Członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pan Ignacy Starzeński, pociągnał niedawno do odpowiedzialności sądowej furmana Lewka Walisa z Warszawy, za zbyteczne przeładowanie koni, niedogodną uprząż i za to, że koni zbyt chudych i poodparzanych użył do pociągu, tak, że biedne szkapiny nie mogły z miejsca ruszyć z ciężarem.

Sędzia pokoju oddziału 9-go skazał Lewka Walisa na rs. 10 kary, a w razie niemożności zapłacenia tej kwoty, na areszt.

Lewek Walis założył opozycję przeciw temu wyrokowi; lecz tenże sądzia wyrokiem z dnia 24 stycznia (5 lutego) r. b. powiększył mu karę do rubli 15, a w razie niemożności jej uiszczenia na areszt.

= Kary policyjne.

Salomon S. i Dawid W. za przekroczenie przepisu policyjnego, wzbraniającego zbierania się na chodniku pod placem Bankowym, na tak zwanej „małej giełdzie“, skazani zostali każdy na karę rs. 10.

Dorożkarzowi, powożącemu dorożką nr 585, Wojciechowi Kedzie, wzbroniono pełnić obowiązki woźnicy.

= U budowniczego.

— Chciałbym, abyś mi pan wystawił dom — rzekł do budowniczego jakiś gruby jegomość, wyglądający na rzeźnika.

— A o ilu piętrach?

— Chcę, ażeby był parter, drugie i trzecie piętro.

— Naturalnie i pierwsze piętro.

— Niepotrzeba... czasy ciężkie, nikt nie chce mieszkać na pierwszem piętrze...

= Złodziej.

— Ależ panie! za cóżto mnie pan bierzesz? — zawołał złodziej schwytany na gorącym uczynku.

— Za kołnierz! — odrzekł policjant, prowadząc rzezimieszka do policji.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Matylda W. rs. 2; K. P. rs. 1; H. S. kop. 50; W. Math za Ad. Aleks. Miecz. rs. 3.

Rs. 30 nadesłane przez p. Brudkowskiego dziedzica dóbr Dańków w miejsce zboża dla szlązaków zadeklarowanego w nr 9-tym *Kurjera Warszawskiego*.

Złożono również: E. D. rs. 3; M. K. rs. 15; bezimiennie rs. 15; M. R. rs. 5 dla biednych uczniów; Kamilla Morkjanowicz z gub. mohilewskiej rs. 5 na kościół w Irkucku; E. D. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— *Art. nad.* Nie mogąc w roku zeszłym, z powodu dotkliwej pogorzeli dwukrotnej, ofiarować zbierającym na kościół Wszystkich Świętych w domu nr 175 na Pradze damom, obecnie składam rs. 15 na kościół Wszystkich Świętych, rs. 5 na kościół w Irkucku, oraz rs. 5 na dotkniętych powodzią sandomierzan z intencją, aby Bóg odwrócił odemnie klęski, jakiemi roku zeszłego zostałem dotknięty. — *W. Rodziewicz.*

— *A. n.* Przekonawszy się, iż p. H. W., korepetytor, urodzony dnia 19-go grudnia 1859 roku, jest nieletnim, przeto za żart, którego dopuścił się względem mnie w ostatni wtorek, nie chcę mu dać przestrogi, jakiej udzieliłbym dorosłemu. Należną mi satysfakcję wymierzam sobie złożeniem w redakcji rs. 6, z których połowę przeznaczam na „Osady rolne dla nieletnich przestępców“, połowę zaś na „Instytut moralnie zaniedbanych dzieci“ w Mokotowie. — *J. A.*

— Zgromadzenie stolarzy składa na powodzian w sandomierskiem rs. 50 z kasy zgromadzenia.

— W ogłoszeniu wczorajszem ofiary rs. 3, na szlązaków, nie podano imienia ofiarodawcy; w każdym razie nie dotyczy ona p. Salomona Hantowera.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go lutego. — Na Loarze ruszyły lody; spodziewają się, iż bryły lodu dadzą się odprowadzić bez niebezpieczeństwa kanałem na lewym brzegu.

× **Rzym** 11-go lutego. — Potwierdza się wieść, iż Leon XIII ma zamiar wysłać do Kolonji reprezentanta Stolicy św. w dniu poświęcenia katedry; delegat wystąpiłby z całym przepychem odpowiednim swej wysokiej dostojności.

× **Rzym** 11-go lutego. — W sobotę. w rocznicę śmierci Piusa IX, odbyło się w kaplicy Sykstyńskiej nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie znajdował się papież Leon, również kardynałowie, prałaci, akredytowani przy Stolicy Apostolskiej posłowie, oraz bawiący w Rzymie biskupi. Resztę kaplicy zapełniły cisnące się tłumy wiernych. Uroczystość miała charakter wielce poważny.

× **Rzym** 11-go lutego. — Jego Świątobliwość Leon XIII, jak obecnie stwierdzają dzienniki watykańskie, stanowczo wystąpi z pismem zbijającem twierdzenie Aleksandra Dumasa i Naqueta w sprawie rozwodów.

× **Londyn** 11-go lutego.—Cesarzowa Eugenja udaje się stanowczo w dniu 25 marca na statku „German“ do Afryki. Towarzyszyć jej będzie markiz Bassano. Z polecenia Wiktorji uda się też z cesarzową jenerał Wood aż do miejsca, w którem książę Ludwik poległ. Do orszaku przyłączą się niektóre domy angielskie, wdowy po poległych w kraju zulusów oficerach. Przy cesarzowej znajdować się będą i dwaj służący anglicy, którzy księciu Napoleonowi towarzyszyli w Afryce.

× **Bradford** 11-go lutego. — Zmowa farbiarzy poczyna się rozwiązywać; 700 powróciło do warsztatów, a 1000 jeszcze świętuje. Dla zapobieżenia nieporządkom trzymanych jest w pogotowiu 130 policjantów.

× **Wiedeń** 11-go lutego. — Koło polskie oświadczyło się jednogłośnie przeciw wnioskom posłów księcia Liechtensteina i dr. Lienbachera żądającym nadania szkołom ludowym i średnim na koszt państwa utrzymywanym charakteru szkół wyznaniowych. Również i klub czeski zajął przeciw tym wnioskom opozycyjne stanowisko. Nie podlega żadnej wątpliwości, że żądane reformy szkolnictwa zostaną w izbie poselskiej bardzo znaczną większością głosów zarzucone.

× **Wiedeń** 11-go lutego.—Tutejsze polskie stowarzyszenie „Zgoda“ urządziło w zeszłą niedzielę bal kostiumowy w... i Albrechta Dürera; bal wypadł świetnie. Niemiecka publiczność miała znowu sposobność podziwiania *„der grossen Mazur“* (mazura) i krakowiaka tym razem bardzo dziarsko i w kostjumach tańczonego.

× **Wiedeń** 11-go lutego.—P. Radiwoj Poznik, literat słoweński, wydaje tu zbiorową książkę p. t. „Almanach Słowiański“, która zawierać będzie utwory we wszystkich językach słowiańskich, a mianowicie: w polskim, czeskim, rosyjskim, słowackim, serbskim, chorwackim, słoweńskim, bułgarskim, małoruskim i łużyckim; każdy z tych języków ma w książce swój osobny dział.

× **Konstantynopol** 11-go lutego.—Międzynarodowy komitet rozpoczął zbieranie składek na dotkniętych klęską głodową w Małej Azji.

Przegląd polityczny.

Presse podaje w całej osnowie memorjał posłów niemieckich z Czech, który niejako zawiera krytykę ciężkich żądań i pretensyj zacieśnionych nazbyt w zakresie czysto narodowościowych dążeń. Niemcy inne stanowisko zajęli, stanowisko ogólno - państwowe, przeważnie austryjackie i z niego to z patrjotyzmem austryjackim odpierają wymagania czechów; godzą się oni na udzielenie ustępstw ludności czeskiej, byleby one nie ograniczały praw współobywateli niemieckich, gotowi są wreszcie przyzwolić na wszystko, co się interesom państwowym nie sprzeciwia. Więc z tego względu nie napadają na żądania czechów co do założenia narodowego uniwersytetu, ale obok uniwersytetu istniejącego z wykładowym językiem niemieckim; nie sprzeciwiają się temu, aby czeskie szkoły średnie utrzymywane były kosztem rządowym, — zastrzegają sobie tylko prawo w razie potrzeby upomnieć się o podobne koncesje.

Nie mają wreszcie nic do zarzucenia zakładaniu czeskich szkół fachowych w interesie wspólnego przemysłu, ale za to wszystko bronią się najsilniej przeciw pretensji równouprawnienia obu języków w sądownictwie. W tym względzie niemcy okazują się zupełnie nietolerantni i nie chcą żadnych ustępstw dozwolić, odwołując się na potrzebę zachowania jednolitości organizmu państwowego.

Układy rządu austryjackiego z Serbją w sprawie kolejowej i taryfowej utknęły z powodu wyjazdu pełnomocnika serbskiego p. Mariesa po nowe instrukcje do Białogrodu. Dotychczasowe konferencje do żadnego rezultatu nie doprowadziły, gdyż Serbja sprzeciwia się żądaniom Austrji. Najważniejszą kwestją sporną jest żądanie rządu wiedeńskiego, aby termin wybudowania linji kolejowej między Niszem i Białogrodem został stale oznaczony, a nadto aby żadna inna linja wcześniej od tej do użytku publicznego oddaną nie była. Jeżeli się układy nie udadzą, będzie to w każdym razie lepszem od dotychczasowej niepewności. Po okupacji Bośnji i Hercogowiny Austrja zajęła taką ekonomiczną pozycję względem Serbji, że właśnie porozumienie się więcej w interesie tej ostatniej leży, aniżeli w interesie rządu wiedeńskiego.

Wspominaliśmy wczoraj o pokojowym artykule, zamieszczonym w *Republique fran.* Artykuł ten zrobił bardzo dobre wrażenie w Berlinie; organ ks. Bismarcka *Nord. Allg. Ztg.*, oddaje mu wielkie pochwały i wyraża się uznaniem o dążności zespolenia sprawy republikanizmu ze sprawą pokoju.

Omal nie narażono posła austryjackiego w Paryżu, hr. Beusta, na bardzo przykre z własnym rządem zajścia; posądzono go bowiem, iż należał do grona zwolenników redaktorki *Nouvelle Revue*, które ułożyło ów zjadliwy artykuł przeciw ks. Bismarckowi.

Otóż korespondent do dziennika niemieckiego *Post* wspomina, że br. Beust na owym obiedzie u pani Adam nie znajdował się wcale, na którym kwestję i szczegóły owego artykułu rozbierano. Nie znajdował się też nikt z urzędników dzisiejszego rządu republikańskiego. Cała tedy inicjatywa tej filippiki przeciw kanclerzowi niemieckiemu wyszła od pani Adam.

Donosiliśmy już o zabiegach dyplomacji włoskiej w celu pogodzenia Porty z Czarnogórzem i zakończenia ugodowego sprawy o Plawę i Gusinją. Hr. Corti z powodzeniem pośredniczy w tej kwestji i podobno udało mu się pozyskać aprobatę głównie interesowanych mocarstw traktatowych.

O zdrowiu królowej Małgorzaty, małżonki Humberta I-go, krążą wielce niepokojące wieści. Od czasu owego nieszczęsnego zamachu na życie króla, nerwowy stan królowej nie polepszył się wcale; lekarze polecili kąpiele morskie, ale te nie wiele pomogły. Wstrząśnienie widocznie było za silne. Obecnie donoszą, iż królowa zapada na melancholję, miewa ciągłe przewidzenia i obawia się wszystkich i wszystkiego. Trapią ją ciągle jakieś smutne przeczucia tragicznego końca; zerwała wszelkie stosunki ze światem i dworem, nie przyjmuje nikogo, nawet najzaufańszych dawniej osób, i nie bierze udziału ani w uroczystościach, ani w obiadach dworskich. Obawiają się, by to rozdrażnienie dostojnej pacjentki nie sprowadziło jakiego stanu groźniejszego.

W obu izbach parlamentu angielskiego przewódcy opozycji zapytywali rząd o zamiarach względem Heratu i czy prawdziwemi są pogłoski, iż tę część kraju pod względem handlowym i strategicznym tak ważną zamierza królowa odstąpić Persji. Na to odpowiedziano ze strony rządu, że zastanawiano się w istocie nad tą ewentualnością i że odnośne układy toczą się między Anglią i Persją, lecz że do stanowczego rezultatu jeszcze w tej sprawie nie przyszło.

Bliższych wyjaśnień nie uważano za stosowne udzielić Izbom, ale i to wystarczyło, aby przekonać parlament, iż rząd w przewidywaniu przyszłej sytuacji w Azji środkowej stara się o zapewnienie sobie ewentualnego sprzymierzeńca w szachu perskim. *Globe* wyraża zadowolenie opinji publicznej z powodu poprawienia się stosunków między Anglją a Persją, którą dotychczas uważano za lennika Rosji. Organ thorysów przypisuje ten zwrot usposobienia w rządzie perskim zwycięztwom anglików w Afghanistanie.

Pogląd na tę kwestję w ogóle odmiennym jest zupełnie od poglądu, jaki przed kilkoma tygodniami wyjawił *Journal de St. Petersbourg*, nader optymistycznie wyrazając się o stosunkach Persji do Rosji.

Nowoje Wremia donosi o nowych ekspedycjach ochotniczej floty rosyjskiej na oceanie Spokojnym. Z polecenia ministerjum finansów p. Skałkowski udać się ma na tę wyprawę, mającą na celu robienie studjów nad handlem rosyjskim w kierunku Chin, Japonji i wschodniej Syberji.

Turquie doniosła, iż syn i synowiec sułtana wstąpili jako prości żołnierze w szeregi armji i przydzieleni zostali do dywizji tesalskiej zostającej, pod dowództwem Hidajeta-paszy. Sułtan polecił ten fakt objawić całemu wojsku, jako wyraz szczególniejszej łaski i zaufania do armji. Charakterystycznym rysem owego sułtańskiego rozporządzenia jest przyznanie się, iż z powodu finansowych kłopotów nie może Abdul-Hamid wynagrodzić jakby należało wiernych służb Hidajeta-paszy, więc przynajmniej syna swego oddaje pod jego kierunek.

Z Sofji znowu nadeszła wiadomość, że z powodu zupełnej obojętności wyborców, bardzo wiele mandatów poselskich pozostało niezajętych. Do tej chwili nie można było stwierdzić ilu konserwatystów, a ilu liberalnych zasiądzie w zgromadzeniu narodowem. Każde stronnictwo sobie przypisuje zwycięztwo.

Ks. Aleksander tymczasem znajduje się w drodze do Petersburga i zdala wyczekiwać będzie rezultatów — apatji wyborczej.

Telegramy.

Paryż 12-go. — Jutro rano odbędzie się pogrzeb p. Cremieux. Dzienniki wszystkich stronnictw chwalą jego dobroć i uczciwość.

Wiedeń 12-go. — Nowomianowany ambasador rosyjski na dworze wiedeńskim p. Oubril, przybył tu we czwartek i w tych dniach przez cesarza austryjackiego na prywatnej audjencji przyjmowanym będzie.

Konstantynopol 12-go. — Patryjarcha porozumiał się już z rządem austryjackiem, ażeby za współdziałaniem tegoż w Bośnji i Hercegowinie, zaprowadzono kilka seminarjów, z serbskim językiem wykładowym. Część greckich dóbr kościelnych w tych prowincjach ma być obróconą na wsparcie dla seminarjów.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 12-go.— Biuro Reutera donosi z Yokohama daty 24 z. m. przez St. Francisco: Rząd kładzie linję podmorską dla połączenia z sobą wyspy japońskiej.

Londyn 12-go.— Biuro Reutera donosi z Teheranu z d. 12 b. m., iż rząd miał zaproponować zamianowanie komisji europejskiej dla oznaczenia granic Persji na stronie północno-wschodniej około Atrek. Persja ma zamiar posłać na wiosnę wojska dla zajęcia Seistanu i ewentualnie zajmie Herat. Pogłoska ta potrzebuje jednak potwierdzenia. Rząd angielski jest zawiadomiony o wszystkich zamiarach Persji i miał udzielić swe zezwolenie. Salisbury zwolna powraca do zdrowia. Cierpi on na febrę gastryczną.

Praga 12-go. — Klub młodoczeski na wczorajszem wieczornem posiedzeniu oświadczył się przeciwko wnioskowi Lichtensteina o szkołach i memorjałowi bisbupów czeskich. W wielu okolicach Czech wystąpiły już takie same objawy opinji.

Berlin 12-go.— Otwarcie sesji parlamentu nastąpiło dziś o godzinie 2 po południu. Ceremonji dopełnił zastępca kanclerza hr. Stolberg. Główne ustępy mowy tronowej są: Stosunki do wszystkich państw zagranicznych są pokojowe i przyjacielskie. Zaufanie w pokój europejski, wyrażone dzięki kongresowi berlińskiemu, okazało się usprawiedliwionem; traktat berliński został prawie we wszystkich punktach przeprowadzony. Cesarstwo niemieckie brało i bierze gorliwy udział w dążeniu ogólnem do utrzymania stałego w Europie pokoju. Po osiągnięciu narodowego zjednoczenia, pokojowe usposobienie narodu niemieckiego stało się całkiem uprawnionem. Zgodnie z tem polityka cesarstwa pozostaje pokojową. Z tą niezłomną stałością, jaką nadaje poczucie własnej siły, będzie ta polityka dążyć do utrzymania pokoju. Główne projekty do praw, jakie będą parlamentowi przedstawione, są: budżet; zaprowadzenie dwuletnich perjodów budżetowych; nowela do ustawy wojskowej; przedłużenie prawa o socjalistach; traktaty handlowe.

Londyn 12-go.—*Times* obstaje przy swojem twierdzeniu, że wiadomość jego co do Persji i Heratu była prawdziwą. Dziennik nazywa ministerjalne zaprzeczenie rezerwą urzędową, ponieważ Persja ma pewne, przez Anglję postawione warunki dopiero wykonać. Pewnem wszelako jest, że Anglja zgodziła się na okupację perską Heratu pod temi sekretnemi dotychczas warunkami, i że poseł angielski w Teheranie otrzymał stosowne instrukcje.

Wiedeń 12-go. — Donoszą ze Scutari: Ludność wiedeńska urządziła owację konsulowi włoskiemu. Skoro się konsul ukazał w rynku, przyjęto go grzmiącemi okrzykami, które powtórzono, ażeby uczcić króla Humberta, Włoch i Garibaldiego. Katolicka ludność okręgu Kucsi-Kraina oświadczyła się za pozostaniem pod władztwem Czarnogóry.

Londyn 12-go wieczorem. — Na posiedzeniu wieczornem izby niższej Beaconsfield z powodu powstałego nieporozumienia wobec prywatnej jego odpowiedzi powtarza, iż układy z Persją dotychczas nie doprowadziłyby do rezultatu. Według wyłącznych angielskich wiadomości jest nieprawdą kompletną, iż Anglia zwalnia Persję od obowiązku niezajęcia Heratu.

— Na odbytem balotowaniu w resursie obywatelskiej, w dniu 27-ym stycznia 1880 roku, przyjęci zostali na członków: Huss Józef, Karasiński Władysław, Markiewicz Michał, Müller Władysław, Max Józef, Targowski Stanisław.

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż taryfy specjalne związku południowo-zachodnio-russko-warszawskiego i nadwiślańskiego dróg żelaznych na przewóz pełnemi wagonami — zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, produktów mącznych i słodu, z drogi kursko-kijowskiej i Kijowa I-go do stacyj:

a) Warszawa, Praga, Lublin, Maciejów, Jabłonna i Iłłowo, drogi nadwiślańskiej,

b) Aleksandrów drogi warszawsko-bydgoskiej—i

c) Gdańsk i Neufahrwasser, drogi pruskiej wschodniej, w kierunku przez Kowel, znacznemu stosunkowo uległy obniżeniu, i że egzemplarze nowych obniżonych taryf specjalnych są do nabycia w kasie głównej zarządu drogi nadwiślańskiej, oraz na stacjach do bezpośredniej komunikacji należących.—3081—1

Kurator głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie

podaje do wiadomości, iż na zasadzie upoważnienia Rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej z dnia 29 listopada 1879 r., za nr. 20839, odbędzie się w kancelarji tegoż zakładu przy ulicy Wolskiej pod nr 18, w dniu 21 lutego (4 marca) r. b., o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja na sprzedaż zniszczonej bielizny i odzieży, oraz innych przedmiotów z użycia wyszłych, a to za gotówkę, zaraz po przybiciu targu płacić się mającą. —2888—2

— **Dr Z. Nieszkowski,** z powodu wyjazdu do chorego do Merauu, przez dni 10 przyjmować nie będzie. —2924—3—3

— **Nowe kupony do biletów 5% pożyczki premjowej rosyjskiej z 1864 roku.** W dalszym ciągu mego ogłoszenia z dnia 6 stycznia r. b. mam zaszczyt podać do wiadomości, że począwszy od 8 (20) stycznia r. b. składać można w kasie mojej **talony od biletów 5% pożyczki premjowej rosyjskiej z 1864 roku** celem zamiany takowych w Petersburgu na nowe arkusze kuponowe za umiarkowaną prowizją.

Posiadacze biletów, pragnący zamienić same bilety na nowe tejże serji i numeru, mogą to również uskutecznić za mojem pośrednictwem. Koszta wymiany wynoszą w Banku państwa 25 kop. od sztuki.

Do biletów złożonych mi w komis i na przechowanie dołączane będą nowe kupony na koszt interesanta.

Zamiejscowi mogą przesyłać talony w rekomendowanej kopercie (Zakaznoe), prowizja moja potrąconą zostanie z pierwszego nowego kuponu. — Warszawa, 15 stycznia 1880 r.—*Maurycy Nelken.* Krakowskie-Przedmieście nr 77. —1127—5—6

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —17—0—26915

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —26—0—24039—

— ***Dr J. Russ*** przyjmuje chorych od 3—5, biednych bezpłatnie. Nowolipki nr 9.—1933—8—24

— ***Doktor Kobyliński*** leczy specjalnie choroby *zębów.* Wstawia sztuczne zęby na kauczuku, celluloidzie i złocie. Przyjmuje od 11-ej do 5-ej po poł. Senatorska, 17 (naprzeciw Danielewiczowskiej). —3055—1—9

— Cena okowity nieuregulowana, brak dowozu.—Usposobienie mocne.

— Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 3.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej **z dnia 12 lutego 1880 r.**

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 116
	średnie	109 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 97
	średni	84 — 90
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 105
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	118 — 138
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

TEATR WIELKI.
Dziś: Dalila. Jutro: Żydówka, (ab. zawieszony).
TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: Wielki człowiek do małych interesów.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 10.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 13-go lutego 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	138 50—15—138 137.70	138.15	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$9.25\frac{1}{2}$	9.37	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	—.—	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.—	—.—	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.60	98.—	—.—
„ „ „ „ małe	97.40	97.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	91.60	92.—	—.—
„ „ „ „ II.	91.60	92.—	—.—
„ „ „ „ III.	91.50	91.75	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	—.—	—.—
„ „ małe.	—.—	—.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	275.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	305.—	265.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	158.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	740.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	297.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	300.	—.—	690.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	65.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	300.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $54\frac{4}{9}$ nowych $70\frac{15}{19}$, zantawnych m. Warszawy serji I i II $183\frac{1}{3}$ m. Łodzi $143\frac{1}{3}$ listów likwidacyjnych 80 obligów skarbowych $146\frac{2}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $41\frac{2}{3}$ drugiej emisji $208\frac{1}{3}$

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. $86\frac{1}{2}$

Edukacja Prywatna Panien.

Przyjmują się **uczennice** przychodnie i miejscowe, na warunkach przystępnych. — Freta Nr 5, mieszkania 10. D—3079—1—1

Pożądanym jest

Wspólnik,

do interesu bardzo pomyślnego, z kapitałem rs. 500. — Wiadomość: Rymarska u Fryzjera Koch, od godziny 10 do 11-tej zrana. D—2766— 2—2

DAMA

wyższego towarzystwa, znająca język francuzki z konwersacją, pragnie umieścić się w jednym z pierwszorzędnych magazynów do zarządu; może złożyć kaucji rs. 1,000, po upływie roku, może dać więcej.—Wiadomość: Freta Nr 5, mieszkania 10. K—3078—1—1

Zdolny Buchhalter

może znaleźć zajęcie na całe dnie, przez czas pewien, za sowitem wynagrodzeniem. Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami F. S. D1—3—3064—

MAMKI

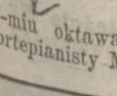
młode wiejskie i miejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki Wiesiołowskiej. — Ulica Grzybowska Nr 22. D1—3—3093—

Szeslong używany

duży, skórą kryty, jest do sprzedania za 15 rs. Ulica Solna Nr 8 domu, 1-sze piętro, mieszkania 2, zastać można od 4-tej do 5-tej godz. D1—1—3075—

Fortepian

do sprzedania nowy, prawie nieużywany, małego fasonu, fabryki zagranicznej. — Śliska Nr 19, stróż wskaże. D1—2—3073—



Jest do sprzedania

Fortepian

o 7-miu oktawach, z blatem i szprejcami, u fortepianisty Millera. — Senatorska Nr 6. D1—3—3069—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.

D1—0—3105—

FRUMENCJUSZ LICHTENSTEIN,

utrzymujący

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego,

przy ulicy **Żelaznej Nr 14**, poleca się względom Szanownej Publiczności z wyborowemi węglami, których korzec sprzedaje po rs. 1 kop. —, a drzewa sążeń sosnowego szczapowego rs. 16, z odstawą jedno i drugie.—Koszt miejskiej poczty Skład ponosi. K—3056—1—3

Handel Win i Delikatesów JÓZEFA PURWIN

Miodowa Nr 16,

poleca przez cały post codziennie Stokfisz, wszelkie inne Ryby na gorąco i w marynacie, Delikatesy, Kawior, Śledzie pocztowe, Makrelle marynowane i w oliwie, Minogi Elblongskie, Sielawy Augustowskie, Węgorz w marynacie, Łosoś w oliwie, Sardynki w puszkach, Omary, Anschovis i Pasztety Strasburskie.

Również Porter i Piwo Angielskie, Wybór Wina w różnych gatunkach. K—3086—1—4



Jest do sprzedania

PIANINO

bardzo mało używane, z jednej z pierwszorzędnych fabryk berlińskich, oraz Garnitur Mebli palisandrowych, Konsola, Kandelabry bronzowe i inne meble.—Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. K—3060—1—3

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Wprowadzona z d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. z. taryfa specjalna dla przewozu zboża, w pełnym ładunku, ze stacyj: Wojejkowo, Paczełma i Sosiedka, drogi żelaznej Morszańsko-Syzrańskiej, do stacyj: Warszawa (transito), Sosnowice, Granica i Aleksandrów, dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, znosi się, w miejsce zaś takowej, wprowadzona zostaje w wykonanie nowa taryfa, zawierająca zasady dla przewozu wyżej wymienionych transportów ze wszystkich stacyj dróg żelaznych Morszańsko-Syzrańskiej i Riażsko-Morszańskiej.

Egzemplarze tej taryfy mogą być nabywane w kassach Ekspedycyjnych stacyj, do bezpośredniej komunikacji należących. K—3021—1—1

Przyjmują się

Pończochy do nadrabiania,

oraz wszelkie inne obstalunki po cenach umiarkowanych, z materjałów trwałych, używanych do ręcznej roboty.—Marjańska Nr 4. K—3085—1—6

Kilku zdolnych

Pomocników introligatorskich

potrzebuje **warszawska fabryka ksiąg handlowych.** — Bednarska Nr 8. D1—1—3091—

Kto ma do wypożyczenia na pewną ewikcję

RS. 400,

niech zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem Z. Z. D1—1—3084—

Potrzebną jest

Dzierżawa,

od czterech do ośmiu włók. Ktoby miał do wydzierżawienia w którejkolwiekbądź stronie, raczy nadesłać opis dokładny do Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R. D1—2—3047—

Mieszkanie

do wynajęcia, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, od 1-go Marca. — Aleja Jerozolimska Nr 26, na 1-m piętrze. D1—1—3024—

POKÓJ

przy familji, wspólny, w każdym czasie do wynajęcia dla damy przyzwoitej, nauczycielki, lub chodzącej do Instytutu Muzycznego, z samowarem, usługą, stosownie do umowy. — Wiadomość w sklepie rękawiczek. — Nowy-Świat Nr 19. D1—3—3029—

Pokój

jest do odnajęcia zaraz, ciepły i widny, na Nowym-Świecie, z osobnem wejściem.—Wiadomość na Nowym-Świecie, Nr 48, w Dystrybucji pod Turkiem. D1—1—3045—

Z osobnem wejściem

Pokój z przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D1—2—3007—

Od 8-go Kwietnia r. b., z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do najęcia

LOKAL

na 1-szem piętrze z balkonem, suchy, widny, składający się **z trzech pokoi,** przedpokoiku, kuchni, piwnicy, drwalki i góry wspólnej.—Wiadomość u właścicielki ulica Bednarska Nr 4. D—3087—1—2

Jest do najęcia

SALON

z przedpokojem na dole, suchy, widny, za 15 rs. miesięcznie, w każdym czasie. — Tamże mogą znaleść mieszkanie osoby przyzwoite, płci żeńskiej, udzielające lekcje; **dwie ławki** szkolne są również do sprzedania.—Wiadomość w zakładzie naukowym żeńskim Nr 16 Nowolipki, w oficynie. D—3071—1—1

Mieszkanie

w obszernym pokoju, przy zacnej familji, dla kobiety lubiącej spokój. — Freta Nr 5, mieszkania 10. D1—1—3077—

PATENT

z ukończonego b. Gimnazjum Realnego w Warszawie, wydany na imie Bolesława Dziembowskiego w roku 1861, zaginął.—Łaskawy znalazca raczy takowy odnieść na ulicę Solec Nr 89, do gospodarza domu. D—3074—1—3

W czwartek wybiegło szczenię

(Suka) BULDOG,

z domu przy ulicy Mokotowskiej Nr 7, wabiąca się „Żabą." Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą; nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. D1—3—3083—

Ważne i na czasie.

Do sprzedania

DOM

z ogrodem fruktowym, w mieście Zawichoście, położony na górze, z pięknym widokiem na Wisłę, na wpół murowany, składający się: z 6-ciu jasnych Pokoi, kuchni, spiżarni, góry i 2-ch piwnic; przytem: stajnia, wozownia i inne zabudowania gospodarskie.—Komunikacja ustalona parostatkami—odchodzącemi codzień. — Cena całej posesji **rs. 3,750,** z których część może pozostać na gruncie. — Wiadomość w Hotelu Litewskim, Szwajcar wskaże.—Tamże do sprzedania Kareta z gruntu odnowiona z galeryjką na rzeczy. D—3043— 1—3

Majątek Ziemski Krynice

w Gubernji Lubelskiej, powiecie Tomaszowskim—między Zamościem i Tomaszowem przy szosie, mający roległości morgów dziewięćset pięć, jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość na miejscu lub u Adwokata Franciszka Wołowskiego w Lublinie. D—3037— 1—1

Ananasy

w dobrach Janczewie jest do sprzedania 1,000 sztuk Kindli Ananasowych, zdrowych i dobrze prowadzonych, bez żadnej zarazy pod Nazwą „geryppte kömgin" ktoby sobie chciał te flance zaprowadzić, to upraszam o zawiadomienie naprzód bo już sadzenia pora nadchodzi; są to flance półroczne i roczne. — Cena za sztukę od kop. 35 do 50.

Adres mój przez Łomżę **w Janczewie,**

A. Biedroński,

D—3031— 1—3 **Starszy Ogrodnik.**

PLAC

przeszło 16,000 łokci kwadr. i przeszło 300 łokci frontu, przy ulicy **Marszałkowskiej** róg **Nowowiejskiej,** do sprzedania całkowicie lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: Miodowa Nr 10, na 1-m piętrze. K1—3—2926—

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

A. LUBELSKI i S-ka,

Nr 15. Miodowa Nr 15.

Otrzymał:

Serwety ceratowe białe odpasowane i na łokcie; **Ceraty** wszelkiego rodzaju; **Skórę Amerykańską** na pokrycie mebli, oraz **Patarafki ceratowe** w wielkim wyborze.

CENY Najprzystępniejsze.

K3—6—2655—

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, bardzo mało używanych, za umiarkowaną cenę.—Nowolipie Nr 10, na dole, stróż wskaże. D3—3—2806—

Do upiększenia twarzy Kosmetyk w płynie

EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich tak zwanych pudrów mokrych lub w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 kop. 56.
„ „ „ dużą podwójną rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w PERFUMERJI

Aleksandra KOCHA

w WARSZAWIE,

Nowo-Senatorska Nr 4.

9—12 — 735 —K

OSOBA

wykształcona, posiadająca obok polskiego gruntowną znajomość języka niemieckiego, poszukuje zajęcia na kika wolnych godzin. Wspólna Nr 26, stróż wskaże D—2694— 2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu towarów żelaznych Adolfa Straus, przy ulicy Długiej Nr 39, życzeniem jest aby prócz języka rossyjskiego i polskiego, znał także niemiecki, oraz dobrze rachunkowość. K—2780—2—3

Czarne Oczy i Usteczka Koralowe.

Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.

OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.

OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.

FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.

FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.

CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.

POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.

POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.

POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.

GRENADINE w laseczkach po kop. 50.

ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.

Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.

8—12 — 990 —K

Naftę Amerykańską

prawdziwie dobrą, sprzedaje garn. po 55 i 65 kop. i Ligroinę garn. 90 kop., oraz Świece Newskie i innych fabryk, Zapałki, Mydło do prania, oraz toaletowe; Krochmale; Farbki; Oliwa prowancka, do palenia i do maszyn; Ocet; Benzynę; Glicerynę i t. p. artykuły do użytku domowego, z czem poleca się **Skład Farb i Lakierów angielskich A. Bieleckiego, Chłodna Nr 8, wprost kościoła.** K3—6—2724—

Masło Litewskie

w wyborowym gatunku, w ilościach od 10-ciu funtów i wyżej.

Masło Litewskie

barodzo dobre, lecz tańsze, dla pp. handlujących, restauratorów, cukierników, piekarzy i w ogóle osób biorących większe partje, ze stosownym rabatem od ceny normalnej 12-tu rubli za bud.—Ulica **Mokotowska Nr 6,** 2-gie piętro, mieszk. Nr 6. K—1741— 4—6

Żądaną jest pożyczka

Rubli 15,000

z zabezpieczeniem w pierwszej połowie szacunku nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 2, Szwajcar w bramie wskaże. D—2907— 2—3

Przy ulicy Hr. Kotzebuee w nowo-kończącym się domu, do wynajęcia od św. Jana

4 Sklepy

i różne Lokale, tak większe i mniejsze. Wiadomość w Magazynie Wyrobów złotych. E. Jarockiego, wprost ulicy Miodowej. K—2680— 3—6

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:			9	30 w
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	6	05 w
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	[illegible]	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	7	30 r.
Kurjerski 2 klasy	9	10 w.		
Warsz.-Bydgow:			10	28 w.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	50 r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy	[illegible]	35 p.	[illegible]	30 r.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	45 w.		
Warsz.-Terespol:			7	11 w
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	[illegible]	37 p.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	[illegible]	34 r.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.		
Warsz.-Petersb:			[illegible]	33 w
Osobowy 2 klasy	[illegible]	30 r.	[illegible]	53 r.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			[illegible]	18 w.
Pasażerski	[illegible]	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	[illegible]	45 w.		
Nadwisl. do Kowla:			[illegible]	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	[illegible]	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:			10	— r
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.		

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Февраля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 34.

Dnia 13 lutego 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 1 (13) lutego 1880 roku.*

Nakładem Księgarni
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika, Filja przy Senatorskiej Nr 22,

wyszły nowe dzieła z druku:

Ładny chłopiec. Powieść współczesna, przez **J. I. Kraszewskiego,** 2 tomy, rs. 2.

Balladyna Słowackiego. Dwa odczyty na dochód osad rolnych miane w dniu 23 i 25 Marca 1879 r., przez **Adama Bełcikowskiego,** kop. 30.

Noc Świętojańska i kwiat paproci. Wykład publiczny miany na korzyść towarzystwa Osad Rolnych, przez **J. Rostafińskiego,** kop. 15.

Liguori Alfons Św., Jak kochać Jezusa. Nauka podana duszom pragnącym zapewnić zbawienie swoje i dążącym do doskonałości. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie trzecie, kop. 60.

Jak nas ukochał Jezus, czyli pobożne męki Pańskiej rozmyślanie, przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie z przydaniem drogi krzyżowej, przez Ojca Honorata kapucyna, kop. 60.

Jak żyć powinien Chrześcianin. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 25.

O miłości Boga i ufności w przyczynie Maryi. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.

Sposób ciągłego obcowania z Bogiem. Przekład O. Prokopa kapucyna. Wydanie drugie, kop. 20.

Prokop O. Kapucyn, Święta Germana Pasterka. Opowiadanie dla ludu wiejskiego. Wydanie drugie, kop. 30. 3—3 — 2090 —D

NOWE TAŃCE NA ROK 1880,

grywane na Balach, Maskaradach, w Dolinie Szwajcarskiej i w Teatrze Rozmaitości, przez Orkiestrę L. LEWANDOWSKIEGO.

NAKŁADEM G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące nowe Tańce i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych.

Fahrbach,	**Radosna Polka** (Tout à la Joie),........	kop. $22\frac{1}{2}$.
Lewandowski L.,	**Ostap Bondarczuk,** Mazur..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Hymen,** Mazur..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Hula Babula,** Oberek-Mazur..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Marzycielka,** Polka-Mazurka..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Niewiniątko,** Polka..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**W to mi graj,** Mazur..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Rezolutna,** Polka-Mazurka..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Buziaczek,** Polka..............	„ $22\frac{1}{2}$.
„	**Kawalkada,** Mazur..............	„ $22\frac{1}{2}$.
Szulc H.,	**Wspomnienie,** Polka-Mazurka..............	„ $22\frac{1}{2}$.

3—3 — 2060 —D

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia 1880 r., do dnia 1 (13) Kwietnia 1882 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, a szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, od summy ogólnej rs. 2196 kop. 60 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych aparatem Bergera, licząc od dnia 1 (13) Kwietnia 1880 r., do dnia 1 (13) Kwietnia 1882 r., z domów zostających pod zarządem Magistratu, a szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, za summę ogólną rs. 2196 kop. 60 rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej wadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

3—3 D—2131—

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jako i biały parowy, otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.

! CENY ZNIŻONE !

D—26565—16—0

Świeżo wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach:

Przewodnik do jeografii powszechnej,

ułożony przez **J. BARANKIEWICZA,** **„RYS EUROPY."** Cena kop. 50.

D—2670—3—3

Komora Główna Składowa Warszawska,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Lutego r. b., t. j. w Środę i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana, w Gmachu Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację skonfiskowanych towarów: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych, bawełnianych, tiulu, koronek, młotków żelaznych, drzewa kosztownych gatunków, sardynek i konserwów w puszkach blaszanych, tudzież płótna lnianego białego i takichże chustek do nosa, oraz rozmaitych innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi w ogóle około 6,500 rs.

D—1—2—3041

24-letni POMOCNIK

handlowy z Poznańskiego, praktykujący od 7 lat, w handlu kolonialnym i delikatesów i później w handlu win i cygar en gross, jako buchhalter, biegły w polskiej i niemieckiej korespondencji, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje od 1-go Kwietnia innego stanowiska. Oferty uprasza się pod lit. A. Ż. 75, w Kantorze Kurjera Warszaw.

D-2230-3-5

PANNY

do szycia na Maszynie Negliży, i do nauki, znajdą stałe zajęcie. — Krochmalna Nr 33, drugie piętro, strona lewa. D—2912— 2—3

Bona Francuzka

potrzebną jest zaraz do 3-ch małych dziewczynek. — Ulica Świętojerska Nr 12, na dole, w oficynie, stróż wskaże. D—2918— 2—3

Potrzebną jest

Panna,

zupełnie uzdolniona w kroju Sukień i robocie tychże, pod korzystnemi warunkami, do Pracowni Janiny. — Ulica Świętokrzyzka Nr 16, drugie piętro, oficyna prawa. D—3039— 1—3

Poszukuje się

OSOBY

bardzo dobrze wychowanej, mówiącej dobrze po francuzku, do dawania początków nauk, sześcioletniej, dziewczynce na wsi. — Wiadomość Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 12.

D—3025— 1—3

Potrzebną jest

Bona Francuzka

z wyższem wykształceniem, i z dobrą rekomendacją, do dwójga dzieci. — Wiadomość Krak.-Przed., Nr 67, pierwsze piętro.

D—3052— 1—1

Potrzebny jest

Chłoplec do usługi,

od lat 12 do 16, umiejący czytać po rusku i po polsku.—Wiadomość u stróża, Ulica Zielna Nr 1. D—3002— 1—3

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są

PANNY:

jedna do krajania staników i do upinania sukień, kilka kompletnie zdatnych do szycia staników, a także i podręczne, kilka może dostać **Obiad.**—Nowolipie Nr 7, na dole w bramie. D1—3—3058—

PANNA

potrzebną jest zaraz do wykończania Pończoch. — Ulica złota Nr 11, mieszkania 13, trzecie piętro. D1—3—3008—

KOBIETA

w sile wieku, wdowa bezdzietna, znająca się na całem gospodarstwie, poszukuje miejsca.— Ulica Żórawia Nr 6, wiadomość u stróża.

D1—1—3013—

Potrzebe są

PANNY

do haftu. — Ulica Królewska Nr 25, wiadomość u p. Heppner. D1—3—3057—

Potrzebne są

4 Maszynistki

do bielizny, oraz **podręczne** i do dziurek.— Mostowa Nr 24, stróż wskaże.

D1—3—3089—

Potrzebną są zaraz

PANNY

maszynistka do szycia bielizny na maszynie Singera, oraz dwie podręczne, za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 38, mieszkania Nr 7. D1—3—3001—

Poszukuje się

PANNY

do szycia na maszynie Whelera i Wilsona. Wiadomość: ulica Sienna Nr 4 domu, Nr 5 mieszkania. D1—3—3076—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem i **Dziewczynka** do nauki z zupełnem utrzymaniem.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 5.

D1—1—3072—

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Handlu Korzennego.—Ulica Wolska Nr 9. **Górnicki.** D1—1—3063—

Sklepowa

potrzebną jest do piekarni z kaucją.—Wiadomość bliższa, Pańska Nr 11. D1—2—3065—

MAMKA

wiejska zdrowa, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 3.

D1—1—3067—

Zwraca się uwagę reflektantów na kupno Dóbr Ziemskich,

że w d. 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Rejenta Juliana Sobolewskiego w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, **sprzedaż w drodze publicznej licytacji, DÓBR ZIEMSKICH, PRACE MAŁE.**

Dobra te pożądnie zagospodarowane, położone są w pow. Grójeckiem, 4 mile od Warszawy, rozległości włók 36, w tem lasu włók 6, gleba w połowie pszenna, młyn z trzema gankami, leśne służebności uregulowane.

Licytacja rozpoczyna się od sumy rs. 43,600, majątek wart około 90,000 rs.—Bliższa wiadomość na grunicie (3 wiorsty od szosy Radomskiej, stacja pocztowa Tarczyn).

D—1—3—3068

Z pozostawionego zapisu przez b. kasjera Dyr. Szcz. Tow. Kr. Ziem. ś. p. Józefa Łopuskiego, zmarłego w dniu 28 Września r. z., przypadają do zrealizowania kilku jego córkom chrzestnym sumy przezeń im przeznaczone.— O wypłatę bezzwłoczną których W-go J. Ks. Apolinarego Łopuskiego proboszcza w mieście Kraśniku, w Gubernji Lubelskiej powiecie Janowskim zamieszkałego, jako brata i głównego spadkobiercę, najuprzejmiej upraszają, i to tem więcej, że niektóre z nich są w nader smutnem położeniu, i tylko szybsza jedynie działalność w wykonaniu tej święt i ostatniej woli Testatora, w ciężkiej obecnie doli podźwignąć ich może. D—3026— 1—3

PLAC
dziedziczno-wieczysty,

położony przy samej Stacji Towarowo-Obwodowej Kolei War.-Wiedeńskiej, zdatny na wielkie Składy, Zakłady, Fabryki i na wszelkie korzystne budowy, jest do sprzedania całkowicie, lub częściowio po łokci kwadr. 3,000, Plac ten położony w m. Warszawie, w Cyr. 8, Nr 3071, graniczący z gminą Czyste, gdzie w krótce przez rozszerzenie Rogatek Wolskich, komunikacja ulicy prowadząca do nowego targu Witkowskiego, czyli Grzybowa prawnie otwarta zostanie. — Wiadomość pod Nrem 2/3119, ulica Karolkowa, gdzie stoi Krzyż na Czystem u Bogdańskiego. D—3033— 1—3

Jest do sprzedania

PIANINO

czarne, bardzo mało używane, o 7-miu oktawach, fabryki paryzkiej. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 2, dom p. Bujno, 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4, wejście przez owocarnię. D1—3—3066—

MEBLE

do sprzedania: jedna Szafa rozbierana, jedna Komoda, jedno Łóżko, pięć Krzeseł wiedeńskich, wszystko jesionowe: tamże jeden **Pokój** do wynajęcia od 1-go Marca, stróż wskaże.—Ogrodowa Nr 6. D1—3—3046—

Polski Skład. Nici Broksa 68 k. tuzin. Chusfki płócienne ze szlak. kolor. 3 rs. tuzin. Gorsety Paryzkie fiszbinowe od 3 rs., dziecinne najpraktyczniejsze. Wybór Portmonetek po cenach fabrycznych. Różne drobiazgi i praktyczne podarki. D—2005—1—0

Nauczycielka

rządowa, wyższa, poszukuje Lekcyj na godziny. — Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 4, stóż wskaże. D-2270- 5-8

O S O B A

zajmująca się szyciem do magazynów **ubrań dziecinnych i szlafroków,** życzy dostać robotę z jakiego magazynu. — Adresa proszę składać w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod lit. A. B. C.
D—2937—2—2

Potrzebne są zaraz

Panny

podręczne do bielizny. Wiadomość ulica Bednarska Nr 4, mieszkania 49; stróż wskaże.
D2—2—2879—

Potrzebne są

PANNY

podręczne do szycia bielizny i do sklepu.—Wiadomość w sklepie K. Grochowskiego i K. Soblik, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50.
D2—3—2863—

Potrzebne są

P A N N Y,

uzdatnione do szycia negliży na maszynie, ulica Nowolipie Nr 15, mieszkania Nr 19.
D2—3—2889—

SKLEPOWA

z kaucją, potrzebną jest do sprzedaży pieczywa.—Wiadomość w kantorze piekarni **Ukraińskiej,** Długa Nr 32. D2—2—2842—

Uczeń

potrzebny jest do interesu papierowego.—Wiadomość w Składzie herbaty p. Krupeckiego, na rogu Leszna i Przejazd, w godz. rano do godz. 1-szej—po południu od 6-tej.
D—2893— 2—6

Rysownik-Kaligraf,

przyjmuje wszelkie roboty imitujące druk i litografję, które wykonywa ręcznie z jak największą dokładnością, jako to: znaki, napisy, monogramy, laurki, cenniki, mapy i t. p., tuszem, kolorami, lub złotem, jako też wszelkie rysunki, również poleca się pp. architektom, inżynierom i jeometrom z kopiowaniem planów, **J. Tomański,** ulica Piwna Nr 29, 2 piętro od frontu. D—2293—3—3

Dla osób miłosiernych jest do **umieszczenia** na własność trzy-miesięczny

CHŁOPCZYK.

Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 9 u Akuszerki Sierpińskiej. D3—4—2716—

Potrzebną jest

P A N N A

umiejąca szyć na maszynie Whelera i Wilsona i ręcznie; zaraz lub od 1-go b. m., do krawieczczyzny. — Wiadomość bliższa: ulica Nowolipie Nr 32, prawa oficyna, 3-cie piętro, mieszkania Nr 18. D3—3—2697—

Młoda Panienka

znająca gruntownie język polski i rossyjski, oraz rachunkowość, poszukuje zajęcia sklepowej, kassjerki, lub buchhalterki. W razie żądania może złożyć rekomendacje i poręczenia. Adresy proszę składać w kiosku na placu Teatralnym przed Ratuszem, pod liter. K. J. G.
D3—3—2717—

Uczeń

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, a obecnie Uczeń Szkoły Handlowej prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotowywać do wstępnych egzaminów.—Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K. 39.
D—2691— 3—3

KOBIETA

od lat 25 — 30, najlepiej wdowa, niemka lub Polka, znająca się dobrze na kuchni i praniu, potrzebną jest do jednego pana do gospodarstwa. Adresa składać zaraz wraz ze wskazaniem szczegółów dotyczących osoby, w kopertach zapieczętowanych, w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. 10.
D2—2—2859—

Do jednej z Księgarń w Warszawie, potrzebny jest

Ekspedytor,

w wieku nie starszym jak lat 30. Żądane są **dostateczne** znajomości języków: polskiego i rossyjskiego, oraz wprawne i czytelne pismo. Posiadający prócz tych języków niemiecki lub francuzki, mogą mieć pierwszeństwo. Kwalifikacje i próby pisma składać można w Filji Księgarni Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Senatorskiej Nr 22.
D2—3—2796—

Od 1,000 do 3,000 Rs.

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. — Wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Freta, w Kantorze Stręczeń Służacych. D—3—2692—

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny i Astma

KAPSULKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH : *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D20—0—24048—

Zakład Introligatorski Siostr Orłowskich,

potrzebuje jeszcze **12 dziewcząt,** od 12 lat wieku do nauki, po skończeniu której znajdą stałą pracę w zakładzie.—Śliska Nr 3.
D—2977—2—3

Lekcje Kroju,

ubiorów damskich podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni Raciborskiej, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się **do przykrawania** podług najświeższej mody, wszelkie suknie, okrycia damskie i ubrania dziecinne.
D—2996—2—6

Lekcje Kroju

sukien metodą ułatwioną i najpraktyczniejszą, udzielam po domach, lub w zakładach naukowych, za bardzo przystępną cenę.—Bliższa wiadomość Nowolipie Nr 4, u gospodarza domu F. M. D—2986—2—3

CYKORJI

najlepszej zastępującej kawę z fabryki Włocławskiej Galewskiego, można dostać we wszystkich celniejszych handlach kolonialnych.—Hurtowa sprzedaż Leszno Nr 33; u Agenta Cukru Michała Eisen. D—995—6—6

Walenty Grabowski, Utrzymujący Pracownię Sukień Damskich, Salop i Okryć, podług żurnali jaknajświeższych, i uczy kroju podług książeczki i linijki bardzo praktycznie, tak w domach, jak i u siebie, przyjmuje także i ze wszystkiem na naukę do siebie; jeżeli która dama sobie życzy to mogę i w domu robić i także kraję i fastrzyguję, mieszkanie przy ulicy Chmielnej Nr 1, a mieszkania 23, w oficynie.
D—2676—2—3

Do sprzedania

Cukiernia

w mieście Łodzi, w najożywieńszej części miasta położona, od wielu lat egzystująca, wraz z całem urządzeniem bufetu, piekarni, billardami i t. d.—Bliższej wiadomości udzieli W. Gromann, w Księgarni Ferdynanda Hoesick w Warszawie, ulica Senatorska Nr 496. D—2026—5—6

Njświeższe

Formy Paryzkie

damskie i dziecinne, sprzedają się w Magazynie Mód, ulica Świętokrzyzka Nr 6.—Tamże udzielają się Lekcje Kroju i przyjmują się Suknie do krajania. D—2121— 5—6

Handel

za rs. 450, w ruchliwym punkcie, jest zaraz do odstąpienia, komorne z mieszkaniem małe, Kontrakt trzy-letni. — Wiadomość Kapitulna Nr 4, w Składzie Artykułów Żywności.
D—2891— 2—3

Nowo-otworzona Fabryka

Kwiatów Franciszki Faworskiej

w WARSZAWIE, **przy ulicy Nalewki Nr 22,** w podwórzu na 2-m piętrze; poleca swoje **Wyroby** po cenach najumiarkowańszych; tamże potrzebne są **Panny podręczne.** D6-5-2426

Z powodu zmiany interesów familijnych jest **do sprzedania**

Magazyn módi strojów damskich

egzystujący od lat kilku z wyrobioną kljentelą, na bardzo przystępnych warunkach. Tamże jest **Pokój** do wynajęcia dla kawalera lub emerytki.—Wiadomość: ulica Długa Nr 4, pod firmą Antoinette. D2—3—2710—

Dom drewniany

blachą kryty, z takiemiż oficynami, przynoszący dochodu około 900 rs. rocznie, w okolicach Nowolipek, jest do sprzedania.—Wiadomość u p. Starożyk, w godzinach południowych i po 6-tej wieczorem, ulica Wilcza Nr 22, dom Szwedego. D2456 5-5



Są do sprzedania za cenę przystępną

4 Garnitury Mebli

i **SOFY** urzędownie zrobione, **MATERACE** różnego rodzaju, w Zakłaozie Tapicerskim Fr. Kordeckiego.—Leszno Nr 19.
D-2459-5-6

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni	$\frac{1}{2}$—	260	rs.
„	„ 1—	350	„
„	„ 2—	500	„
„	„ 3—	635	„
„	„ 4—	715	„
„	„ 6—	1125	„

Nieekspl. kotły parowe.—**Turbiny** na wszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana,** technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4. 17—24 — 21812 —

Korzystnie do nabycia:

Suknia bronzowa jedwabiem ubrana,	rs. 13,
Wetman kortowy ciemny	„ 12,
Dolman Kaszmir	„ 14,
Dolman Kaszmir	„ 6,
Chustka wełniana	„ 7,
Parasolka popielata nowa	„ 3.

Wiadomość: ulica Daniłowiczowska Nr 4, mieszkania Nr 16; trzecie piętro.
D2—3—2872—

APPARTEMENTS

à louer à Paris, meublés ou non meublés
Achats Divers, Commissions, Gestions, etc.

HENRI LARGIER
PARIS. 32, Boulevard Malesherbes. PARIS
21—0 — 14736 —

KAPITAŁ NIELETNICH

rs. 650,

do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. — Wiadomość u Powichrowskiego adwokata, Długa Nr 25.
D—2940—2—3

Rs. 4,000

z procentem, bardzo dobrze zabezpieczone na hypotece dóbr ziemskich Grochów pod Warszawą, jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość Freta Nr 18, od 4 po południu, mieszkania Nr 5, 1-sze piętro front.
D—2945—2—3

W hotelu Litewskim jest na sprzedaż



Klacz rassowa,

młoda, do zaprzęgu, i Koń arabski z rodowodem pod wierzch; tylko na kilka dni przyprowadzone ze wsi, stangret Wojciech wskaże. Właściciel mieszka na Nowym-Świecie Nr 55, mieszkania Nr 1. D4—4—2805—

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardłanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—27410—7—0

Z dniem 1-szym Stycznia 1880 r., nowo nabywszy lokal na Podwalu, róg Piekarskiej i Ślepej Nr 14, vis á vis Kapitulnej, *otworzoną* została

Restauracja

po zupełnem wyrestaurowaniu i odświeżeniu lokalu, wydaje w takowem codziennie gorące śniadania, obiady i kolacje. Obiady gospodarskie, zdrowe i smacznie przyrządzone po kop. 20, oraz w Niedzielę i Czwartki Flaki wyborowe. Bufet zaopatrzony we wszelkie trunki, zakąski zimne i napoje gazowe, piwo lagrowe na kufle i butelki, z browaru W-go Lentzkiego, z czem się polecam Szanownej Publiczności. **Trojanowska.**
D2—2—2865—

Do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności

REMISA

dobrze procentująca, za przystępną cenę. — Wiadomość Nowogrodzka Nr 14. D2506 3-3

Ważne dla PP. właścicieli i budujących domy!

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH

to jest: **SZTUCZNYCH POSADZEK, PARAPETÓW, TREPÓW** i t. p.,

pod firmą:

Jaworski et Kletschke.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Właścicieli i budujących domy, że z nadchodzącą wiosną, przysposobiłem znaczny zapas sztucznych posadzek cementowych, które wyrabiają się na sposób zagraniczny. Posadzki te mają te zalety, że są nadzwyczaj trwałe, bardzo ozdobne i elegancko prezentują się, ceny umiarkowane.

Polecając się względom WW. PP. zawiadamiam, że **FABRYKA** nasza znajduje się na ulicy **Grzybowskiej pod Nr 65, KANTOR** zaś, ulica **Chłodna Nr 46, mieszkania 18.** D—2624—3—5

NOWE FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które można otwierać i oczyszczać dowolnie. Filtry Albert sprzedają się tylko w Magazynie Francuzkim, któren ma także do sprzedania Filtry metalowe francuzkie (od 1 rs. 50) i węglowe angielskie (od 1 rs. 25).—Przyjmują się wszelkie reperacje Filtrów.

NAKRYCIA PARYZKIE POSREBRZANE RUOLZ,

12 łyżek, 12 widelcy, 12 noży, razem od 19 rs. 80 kop.—NB. Również sprzedaje się same łyżki, widelce lub noże, partjami najmniej po 3 sztuki.

KUCHENKI PARYZKIE „A LA MINUTE,"

za pomocą których można w 5-ciu minutach, za spaleniem tylko arkusza papieru zwyczajnego usmażyć befsztyk albo ryby i otrzymać zagotowaną herbatę, kawę lub ziółka. System ten, niezmiernie oszczędny i praktyczny, jest bardzo dogodny w razach nagłej potrzeby, a mianowicie w nocy.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat

Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga w Warszawie.

D—2504—3—12

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

pod firmą:

K. GROCHOWSKI i K. SOBLIK

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 50.

Poleca względom Szanownej Publiczności: Bieliznę męzką, damską i dziecinną, oraz Krawaty, Negliże, Pończochy, Nici i drobiazgi. Wszelkie obstalunki w jak najkrótszym czasie uskutecznia. D—2862—2—5

Gwarancja. Rozpłaty na dogodnych warunkach. Dokładna Nauka.

Maszyny.

do Pończoch	. . . . . .	od rs. 40 do rs. 215.
„ Rękawiczek	. . . . . .	„ „ 70 „ „ 110.
„ Szycia nożna	. . . . . .	„ „ 35 „ „ 45.
„ „ ręczna	. . . . . .	„ „ $3\frac{1}{2}$ „ „ 23.

Maszyny.

Pulpity do nut od rs. $3\frac{1}{2}$ do rs. $6\frac{1}{2}$. Oliwa od kop. 20 do kop. 60.

Skład Maszyn,

D—27320— **10. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. JULJAN BERG.** 6—6

PRAWDZIWA AUCGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 23—50 — 18132 —

NIE MA MYDŁA nad angielskie **Mydło mamontowe i traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa płeć nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego.** Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji.

Główny Skład w Magazynie **à la Renaissance.** — Cena rs. **1**, z przesyłką rs. **1** kop. **50.** Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. D—2056—3—5

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. K—2069—3—0

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—16—0

DO ODSTĄPIENIA:

w każdym czasie część miejsca z urządzeniem

w najokazalszym sklepie Nowego-Świata Nr 37,

dla pp. handlujących mających zamiar otworzenia filji, lub dla innych przemysłowców, na **sprzedaż towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie,** lub innych towarów zgodne z bielizną.—Wiadomość jak wyżej, w składzie bielizny. D—2686—2—3

FABRYKA

Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),

zaleca

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żórawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—8—12

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w W wie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego stów i w Aptece p. K. Lilpop

—52—0—3908— *(Gazeta Lekarska)*

SPECJALNY ZAKŁAD NAUKI KROJU,

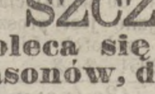
Miodowa Nr 1, mieszkania Nr 8. Przyjmuje wpisy każdodziennie, po uzdolnieniu wydaje legalne świadectwa. Nauka odbywa się pod osobistym kierunkiem

K. GŁODZIŃSKIEGO,

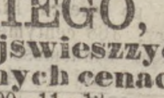
autora Najnowszej i najpraktyczniejszej metody, do najwyższego stopnia ułatwionej i poprawionej, a wydanej w 4 edycji. Obejmuje rozliczne najnowsze podstawy kroju, zastosowane do mody **paryskiej,** cieszące się **ogolnem uznaniem.** Metoda ta udzielaną jest we wszystkich większych zakładach naukowych, rękodzielniczych, oraz prywatnie. Wiele bardzo pracowni jest prowadzonych przez uczennice K. G. Cena nauki kroju dla umiejących szyć rs. 8, a nauki szycia rs. 5. Dzieło dwutomowe zawierające powyższą metodę rs. 3,—linijki krojowe ułatwiające nadzwyczaj naukę rs. 1 kop. 50, do nabycia w Zakładzie K. G.

D—1575—5—6

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejscie przez sklep



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doborem Mebli najswieższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

D—26900—11—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою